Nr. 195. Wtorek 6 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło adjunkta powiatowego, Wincentego Ossolińskiego, z Wadowic do Bochni.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło konceptowego praktykanta Namiestnictwa Stanisława Lindego z Czortkowa do Buczacza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 sierpnia

Italia irredenta stanowi jeszcze zawsze stałą rubrykę w dziennikach włoskich, ale demonstracye są już coraz rzadsze, coraz mniej hałaśliwe i co najważniejsza nie odbywają się w głównych ogniskach politycznego życia, lecz w małych mieścinach. W kilku większych miastach odwołano zapowiedziane mityngi, a gdzie mimo to mały tłum usiłował wykonać hecę, tam już poważniejsza publiczność ocknęła się z letargu i stanowczo zaprotestowała.

W prasie włoskiej za to nastąpiła zmiana na gorsze, bo dziś nie tak stanowczo potępia demonstracye, jak w pierwszej chwili, chociaż, co prawda, i teraz nie zachęca ludności do bezmyślnych demonstracyj, lecz tylko ogranicza się do nieśmiałego usprawiedliwiania wybryków. Do pewnego stopnia można być pobłażliwym nawet na tak niefortunną zmianę usposobienia w prasie włoskiej. Demonstracye stały się na chwilę popularnemi, publiczność licznie brała w nich udział, a dzienniki na całej kuli ziemskiej starają się zostawać ile możności w zgodzie z przemagającym w opinii prądem, ażeby nie ponieść strat materyalnych i moralnych. Wszakżeż nawet russofilska prasa londyńska, która rok cały schlebiała Rossyi, zrobiła ostatecznie zwrot w przeciwnym kierunku, aby nie tracić nadal tysięcy prenumeratorów, a tem samem i podstaw bytu.

Najlepszą odprawę demonstrantom i dziennikarzom włoskim z obozu *Italia irredenta* dał niedawno *Pester Lloyd* w artykule bardzo zręcznym i trafnym. Podniósł on rzeczywisty stan rzeczy i wykazał, że żywioł włoski w Tryeście i południowym Tyrolu używa swobód tak rozległych, iż poniekąd nawet dzieje się krzywda niemieckiemu żywiołowi. Zwłaszcza Tryest, w którym *Italianissimi* rozgospodarowali się na dobre i urządzają sobie różne komitety agitacyjne, zasługuje na uwagę z powyższego powodu. Ludność niemiecka jest tam terroryzowana, i ona a nie ludność włoska mogłaby wydawać „jęki boleści," jeżeli w ogóle w konstytucyjnej Austryi można mówić o „jękach boleści" pewnych żywiołów bez jaskrawego uchybienia prawdzie i rzeczywistym stosunkom.

Nie przytaczamy tego artykułu w tej myśli, jakoby należało go uważać za trafne umotywowanie środków repressyjnych w kierunku przeciwnym tendencyi demonstracyj włoskich. W konstytucyjnej Austryi wykluczony jest system repressyjny w podobnych wypadkach; swobody i równouprawnienie przyznane wszystkim narodowościom opierają się na ustawach zasadniczych, które nie przestaną być dyrektywą niewzruszoną dla rządu, chociażby krzykacze włoscy wołali dzień i noc po wszystkich ulicach i placach wszystkich miast i miasteczek: *Viva Trieste, viva Trento!* Ale głos *Pester Lloyda* mógłby przekonać roztropną publiczność włoską, jak niedorzeczne są „jęki boleści", skoro z szyderstwem spotykają się nawet tam, gdzie dawniej tak chętnie sympatyzowano z wszelkiego rodzaju „jękami boleści".

Włochów najwięcej zdziwiło to, że w Berlinie tak chłodno, nawet niechętnie przyjęto śmieszne wybuchy „jęków boleści". Prasa berlińska była bardzo kompetentną do skarcenia tych wybryków, bo już raz przekonała się, że ją w podobnej sprawie w pole wyprowadzono. Przed kilku laty bowiem prasa berlińska zbałamucona skargami Sasów siedmiogrodzkich na bezwzględność madjarską w rugowaniu zastarzałych urządzeń administracyjnych Siedmiogrodu, wzięła na serjo „jęki boleści" żywiołu niemieckiego i potępiła rząd węgierski. Prawda wyszła na jaw i Niemcy przestali ubolewać nad pobratymcami siedmiogrodzkimi, chociaż postępowanie Madjarów z Sasami siedmiogrodzkimi miało dość pozorów surowej bezwzględności.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 1 sierpnia.

△ Wiadomość, zaczerpniętą z *Phare du Bosphore* o różnicy zdań, co do okupacyi Hercegowiny i Bośnii przez Austro-Węgry, różnicy zdań pomiędzy sułtanem a w. wezyrem; — wiadomość tę ogłasza ostatni *Wakit* za całkiem bezzasadną, jak również i wyprowadzony z niej wniosek o bliskiej zmianie ministerstwa a zwłaszcza w. wezyra. *Wakit* zapewnia, że ani różnica żadna zdań, co do warunków okupacyi nie istnieje, ani żadna krizis ministeryalna nie grozi. *Phare du Bosphore* natomiast, równie jak *Stamboul* obstaje przy drugiej mianowicie wiadomości, modyfikując ją o tyle, że owa różnica zdań istnieje nie wprost pomiędzy sułtanem a w. wezyrem, ale że trzech członków ministerstwa, których po nazwisku nie wymieniają, miało się na ostatniej wielkiej radzie stanowczo przeciw wszelkiej okupacyi oświadczyć, i dlatego nie przyszło w tej mierze do żadnej uchwały. Na to zgadzają się także i wszystkie tureckie dzienniki; ale co do samej okupacyi zachodzi między niemi a resztą tutejszych innojęzycznych dzienników kapitalna różnica. Wszystkie bez wyjątku tureckie przeczą dziś jeszcze, żeby wojska austro-węgierskie wkroczyć już były miały do Bośnii. Wszystkie zaś nietureckie dzienniki potwierdzają mniej więcej stanowczo tę wiadomość. *Phare du Bosphore* n. p. ogłasza nawet następującą depeszę telegraficzną z dnia 30go lipca z Wiednia: „Wojska austryackie zajęły Bośnię; tureckie się cofnęły. Agitator turecki Hadżi Hodża wywołał powstanie populacyi muzułmańskiej przeciw władzom tureckim."

Ta ostatnia mianowicie część telegramu jest tu dla wszystkich niezrozumiałą zagadką, choć *Wakitowi* zdaje się powstanie w Bośnii daleko więcej do prawdy podobne, niż wkroczenie wojsk austro-węgierskich; tylko, że *Wakit* nie mówi, żeby to powstanie wymierzone być miało przeciw władzom tureckim. Brak zaś wszelkich oficyalnych z Bośnii wiadomości przypisuje właśnie temu powstaniu, które przerwać miało druty telegraficzne, łączące tę prowincyę ze stolicą.

Pół-urzędowa *Turquie* zdaje się wierzyć, że wkroczenie wojsk austro-węgierskich do Bośnii już nastąpiło, choć bez poprzedniego pomiędzy gabinetem wiedeńskim a Portą porozumienia się o warunki tej okupacyi. Muzułmanie mieli stawić jej opór; — tak sobie mówią tu w mieście, ale officyalnych wiadomości nie ma w tej mierze żadnych, powiada *Turquie*, choć ogłasza zarazem telegraficzne streszczenie proklamacyi przy wkroczeniu tych wojsk, wydanej do mieszkańców, którą i inne dzienniki przytaczają. Nie będę wam jej powtarzał, boć i tak już, pisząc do was o tej materyi, wyglądam we własnych oczach, jak ten, co do lasu drwa znosi. Wam tam przecież i ta proklamacya i cała sprawa wkroczenia i okupo-

Kronika Londyńska

VI.

Londyn, 29 lipca 1878.

Sezon londyński dogorywa; dzień dzisiejszy jest niejako ostatnim dniem dziwnego karnawału, odbywającego się tu wśród lata, wbrew zasadzie przyjętej w innych stolicach. Wprawdzie parlament rozjedzie się dopiero 12 sierpnia, gdy się zaczyna pora myśliwska w północnej Szkocyi City także aż w sierpniu się wypróżnia. Parlament może jeszcze radzić, służba Plutusa i Merkurego szachrować, ale West End zamyka sezon z dniem wyścigu w Goodwood o złoty puhar.

Ta najarystokratyczniejsza i najpiękniejsza rzeczywiście gonitwa angielska, odbywająca się w ustroniu wiejskiem, z dala od stolicy, niedostępna dla motłochu a gromadząca kwiat arystokracyi w koło rodziny królewskiej, tworzy epokę w roku angielskim. Po niej rozprzęga się życie stołeczne. Morze, wody, Alpy, Norwegia, parowce i hotele zagraniczne zaczynają się dzielić dziesięciu tysiącami świata londyńskiego. Kto ma pretensyę do dobrego tonu, a nie może wyjechać z braku monety, zamyka okiennice na wzór szczęśliwych sąsiadów i używa willegiatury w tylnej części domu, każąc piekarzowi i rzeźnikowi przychodzić jak najraniej, żeby złośliwe oko nie dopatrzyło, iż dom nie jest pusty. Dzień po wyścigach w Goowood widzi początek tej wędrówki Londyńczyków. Swiat modny wynosi się najpierwej, za nim kupcy, nareszcie uciekają członkowie parlamentu, aby tępić słomki i kuropatwy szkockie. Dwunastego sierpnia błagania rządu i rozkazy głów opozycyi nie mogą już zatrzymać w Londynie owych 40tu posłów, niezbędnych do kompletu. Cały świat i żona żegnają nas, i zostajemy w pustyni aż do połowy września.

Tegoroczny sezon był nadzwyczaj świetny. Swiat bawił się, pomimo obawy wojny, kongresu i zastoju handlowego Co to wszystko obchodzi najzamożniejszą ze wszystkich arystokracyi? Polityczne i przemysłowe burze i zawieruchy nie poruszą opoki, na której się opiera jej mienie, nie zaciemnią wyniosłego horyzontu, z którego ona spogląda na pospolitą rzeszę kramarską i pracującą. Tegorocznym jej zabawom sprzyjało lato pogodniejsze i goretsze, niż pamiętają w Anglii od lat 11. Dzięki temu latu, spodziewa się Anglia żniw także od dawna niepamiętnych, co ma ożywić przemysł i złagodzić nędzę ludową.

Cudzoziemcy szydzą z Anglików, że ich karnawał odbywa się właśnie, gdy zmrok zapada, dopiero parę godzin przed północą, a brzask świta w parę godzin po niej. To połączenie kanikuły meteorologicznej z kanikułą rozrywki, ma jednak dobre strony w pięknym roku.

Dnie słoneczne i gorące chłodzi wietrzyk morski, przenikający wszystkie zakąty wyspy, nie wyjmując zaułków londyńskich. Hyde Park bywa przepełniony ślicznemi końmi, pysznemi powozami, cudnemi kobietami. Leżąc na jedwabnej murawie, dostępnej dla każdego, choćby żebraka, i wspólnej wszystkim nakształt powietrza, może człek przyglądać się leniwie tej pysznej, nieskończonej processyi. Na tejże murawie rzuca się i biega młodzież, oddając się atletycznym igraszkom, mianowicie piłce (*cricket*). W roku bieżącym grywa z deputacyą młodzieży australskiej, która przybyła umyślnie, aby pokazać pobratymcom europejskim, że muszkuły i energia anglo-saskiego plemienia nie wyrodziły się na drugiej półkuli.

Na Serpentynie szybują miniaturowe żagle i parowce; statki na dolnej Tamizie zanurzają się głęboko pod tłumami turystów z prowincyi, których spotykamy później w zoologicznym ogrodzie, w oranżeryach, w galeryach, muzeach, gdzie się gapią na lwy, palmy, obrazy i woskowe figury, podczas gdy pikpokety wypróżniają ich kieszenie. Zabawy i festyny ludowe toczą się w nieprzerwanej kolei. Atleci najrozmaitsi popisują się. Dziś spieszy świat piękny na festyn w botanicznym ogrodzie, jutro na fajerwerki w kryształowym pałacu; bilety na to wszystko bardzo drogie, ale rzecz i towarzystwo godne drożyzny. Kapitan Webb pływa 40 mil bez przerwy na dolnej Tamizie, pewna dama popisuje się podobną wytrwałością w Westminsterze, a na górnej rzece, w cieniu Richmondu i lasów Windsorskich, migają niezliczone łodzie amatorów-wioślarzy. Na to tylko lato się przydaje. Pora angielskiego karnawału odpowiada więc angielskim zabawom, których znaczna część odbywa się pod gołem niebem.

Kiedyż jak w lecie, moglibyśmy patrzyć na kwiat młodzieży angielskiej, ochotników zgromadzonych z całej wyspy na łące Wimbeldon, gdzie manewrują i strzelają do celu tak trafnie, że tegoroczny król kurkowy nie chybił ani jednego z 16 strzałów, na 1000 kroków, w samo centrum? Taż sama pora sprzyjała paradzie rezerwistów, których już rozpuszczono, na znak niechybnego pokoju. Wspomnę nawiasem, że stawienie się prawie wszystkich rezerwistów na zawołanie, zrobiło rządowi małą niespodziankę. Ludzie ci dostają około 9 funtów szt. rocznie, za co są obowiązani powracać do szeregów w razie potrzeby. Sądzono, że wielu bierze żołd, ale mało się stawi. Pokazało się przeciwnie, że Anglia może liczyć na 35.000 weteranów z tego źródła.

Powróćmy jednak do sezonu. Bilety i zaproszenia sypią się gradem, na pikniki, śniadania, przyjęcia, obiady, bale, teatra i koncerta amatorskie. Patti i Gerster spiewają w operach, w teatrach występuje tyle znakomitych artystów, iż główny kłopot (po kwestyi pieniężnej) sprawia trudność wyboru. Londyn bawi się coraz szaleniej. Możnaby rzec, iż kapelmistrze modnego świata napominają go, aby się spieszył, i nakształt żeńców korzystał z dni pogodnych. Modny świat korzysta z napomnienia. Puls jego tętni coraz żywiej, W żyłach jego krąży krew coraz gorętsza. Widzimy *crescendo* szaleństwa. Wtem przerywa je nagle dzwon wyścigowy w Goodwood. Brzęk jego głuszy śmiechy orgii, wrzawę sezonu; po nim następuje cisza grobowa. Geniusz swawoli, wyczerpawszy swe siły żywotne, mdleje wśrod wiru rozpustnego, nakształt kobiety zużytej i upojonej walcem, i padającej z ramion tancerza na puchy i karmazyny. Sezon zemdlał i zamarł, aż go zbudzą wyścigowe dzwony przyszłej wiosny.

Wszystko to działo się, gdy termometr dochodził do 30 stopni, a zadziwione bióro meteorologiczne w Greenwich zapisywało do swego żurnalu, dla wiecznej pamięci, i głosiło w gazetach, iż dzień po dniu świeci słońce nad Londynem — żadna imitacya słoneczna, podobna do transparentu z tłustego papieru, po za którym płonie purpurowa lampa, ale słońce rzetelne, białe, jasne. Tak, od miesiąca przeszło oglądało każde południe kopułę św. Pawła w złotej aureoli, wieżyce

wania Hercogowiny i Bośnii lepiej, a zapewne i dokładnie znaną być musi. Jeżeli więc piszę wam ztąd o niej, to tylko dla tego, żeby wam dać obraz niepewności, jaka tu w tej mierze panuje, i rozmyślnego poniekąd obałamucania opinii, z którego to jedno przynajmniej wyraźnie na jaw występuje, że co innego pisze się tu w dziennikach tureckich dla Turków, a co innego w innych dziennikach dla nietureckiej publiczności. Jakie tego taktycznego manewru mogą być właściwe powody, w to nie wchodzą, ale dodać tu jeszcze winienem, że tureckie organa z ostatnich dni zamieszczają z obozów rossyjskich, i o armii rossyjskiej wogóle wiadomości, które nie nazbyt gotowe przyczynić się do podniesienia w opinii publicznej otuchy pokojowej. I tak donoszą one, piszą wyraźnie, że Rossyanie nie myślą zgoła o prędkiem opuszczeniu dzisiejszych swoich pod stolicą stanowisk, wciąż się albowiem na nich, i to na nowo fortyfikują, główna zaś kwatera kazała znów zająć wszystkie mieszkania i budynki, które w San Stefano opuściła już była poprzednio. Potwierdzając tę wiadomość i *Wakit*, dodaje nadto, że zamiast oddać Dobruczę Rumunom, Rossyanie i w niej się fotyfikują. „Czy by przyszłość gotowała nam inne znów jakie niespodzianki?“ — Tak zapytuje *Wakit.*

Z Filipopola piszą do *Turquie*, że Rossyanie zaczynają na swój manier, i doświadczony sposób zabierać się do pacyfikowania Bułgarów. Temi dniami kazali w Filipopolu powiesić dwóch za dokonane na Turkach morderstwo, i obrabowanie ich z mienia i dobytku. Spólników zesłano jednych na Sybir, drugich w głąb Rossyi.

Do tej samej *Turquie* piszą z Ruszczuka, że z powodu nakazanego przez rząd rossyjski utworzenia bułgarskiego w exarchacie synodu, który poddany ma być pod synod petersburski, o czem wam w przeszłej korespondencyi pokrótce donosiłem, odezwała się pomiędzy bułgarskiem duchowieństwem pewna opozycya; wskutek czego sprowadzono już z Rossyi przeszło 100 popów prawosławnych i instalowano ich po różnych stronach nowej Bułgaryi. Wkrótce ma nadejść nowy takichże popów kontyngens, siecią ich opajęczoną ma być cała Bułgarya, zanim przyjdzie do ułożenia organicznego dla niej statutu i wyboru nowego księcia. Dalszy to ciąg dobrego początku. *Et ce n'est que le premier pas, qui coute!*

Turecki *Hakikat* potwierdza dawniejszą wiadomość o powstańczych oddziałach, które poprzednio wtargnęły były z Grecyi do Tessalii, ale pobite przez wojska tureckie schroniły się w góry, gdzie dzisiaj bawią się rozbojem. Porta zaprzestała dalszych w tamte strony przesyłek wojska.

Przedwczorajszy *Wakıt* donosił, że minister wojny, na mocy zawartego pokoju, cofnął poprzedni rozkaz, powołujący ostatnią klasyę redyfów i mustehafizów pod broń.

O unii albańskiej, ani o powstaniu w górach Rhodope nie ma w tej chwili żadnych nowych wiadomości.

W Tracyi zanosiło się na nową kolizyę, która miała już nawet swoje krwawe początki, pomiędzy Bułgarami a tymi Muzułmanami, którzy z emigracyi powracali do swoich dawnych siedzib i na swoje grunta. Grunta te popprawiali i poobsiewali w ich nieobecności Bułgarzy; a kiedy nadeszły żniwa, chcieli teraz z nich cały sprzęt zabrać dla siebie, na co znów nie chcieli, bo i nie mogli dobrowolnie zezwolić Muzułmanie, jeśli nie mieli we własnych domach i na własnej ziemi z głodu poumierać. Spór o to zaczął już w krwawe przechodzić starcia. Generał Lepiński, gubernator Adryanopola, rozstrzygnął go w ten sposób, że połowę sprzętu z pól przez się obsianych zabiorą Bułgarzy, druga połowa oddaną będzie na składy rossyjskie, a za to władze rossyjskie podejmują się żywić emigrantów, którzy mają być z tego zadowoleni — i słusznie, bo lepszy rydz, jak nic!

Powtarza się tu upornie po wszystkich dziennikach wiadomość, że generał Totleben powraca do Petersburga, a na jego miejsce ma przybyć i komendę po nim objąć generał Kaufmann.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya w Serajewie.)

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 25 lipca z Serajewa: „Ponieważ ruch, który tu wybuchł na początku b. m., nie mógł być dotąd całkowicie przytłumiony, więc dnia 19go b m. przysłano tu z Hercegowiny kilka oddziałów wojska, które jednak nie zdawały się wzbudzać wielkiego zaufania w tutejszym komendancie militarnym, Hafizie baszy. Dnia następnego przybyło tu kilku deputowanych, pomiędzy innymi zagorzały fanatyk, Fehim Effendi z Banialuki i beg Buszratli z Liwna, na zwołane przez Mazhara baszę zgromadzenie prowincyonalne. Dnia 21 lipca wywiesił osławiony Hadżi Loja sztandar werbunkowy dla baszybożuków, którzy mieli wyruszyć przeciw wkraczającym do kraju Austryakom. Ale ani sztandar ani też konskrypcye w meczetach nie wywarły żadnego skutku. Mimo to, kazał Hafiz basza działa polowe przewieść do tak zwanej fortecy, aby pospólstwo ich nie opanowało. Nie mamy tu obecnie żadnego rządu. Podatków nikt nie płaci, sądy nie mają już godzin urzędowych, administracya ustała zupełnie; Mazhar basza zajmuje się wyłącznie posiedzeniami wydziału ludowego, który jego i Hafiza baszę zdaje się nabawiać wielkiego strachu. Mimo to, cały ten ruch tak się przedstawia, jak gdyby był sztucznie wywołany i jakoby nie miał rzeczywistego znaczenia. Wiele przemawia za tem, że cała ta agitacya jest tylko manewrem obliczonym na zastraszenie. Inaczej nie można sobie wytłumaczyć wizyty, którą szef politycznej kancelaryi walego, Yorgaki Effendi, **złożył** 22go lipca generalnemu konsulowi austryackiemu Wassiczowi, aby mu w imieniu walego zakomunikować mnóstwo niepokojących wieści. Pan Wassicz kazał powiedzieć walemu, że w tem wszystkiem nie upatruje jeszcze rzeczywistego niebezpieczeństwa, i aby wali przeczekał jeszcze cierpliwie kilka dni, gdyż po wkroczeniu wojsk austryackich zostaną zarządzone najskuteczniejsze środki dla utrzymania porządku publicznego. Niewątpliwą jest rzeczą, że postawa władz krajowych jest dwuznaczną, i że kilku agitatorów zupełnie swobodnie gospodaruje tu i w kraju. Ostatecznie powszechna niechęć zwróci się przeciw Porcie, która nic nie czyni dla uspokojenia kraju, lecz przeciwnie ciągle milczy w sposób bardzo tajemniczy. Wydział ludowy wzywał walego w ostatnim czasie kilkakrotnie, aby żądał od Porty pewnych instrukcyj, jak się należy zachować wobec wkraczających wojsk auatryackich. Mazhar basza zatelegrafował w rzeczy samej do ministra spraw wewnętrznych w Konstantynopolu i otrzymał następującą instrukcyę: „Jeśli Porta dotąd się wstrzymała od wysłania instrukcyj do Serajewa, czyniła to z powodu, że się układała z Austryą w sprawie okupacyi; do obecnej chwili jednak nie osiągnęła zadawalniającego rezultatu. Austrya pragnie zupełnej okupacyi i objęcia administracyi, podczas gdy Porta tę ostatnią chce zupełnie zatrzymać w swych rękach co a do okupacyi pragnie, aby była ograniczona do okręgów granicznych. Wali ma więc starać się uspokoić ludność. Po osiągnięciu porozumienia zostaną wysłane szczegółowe instrukcye.“ Te doniesienia Porty zostały wczoraj zakomunikowane wydziałowi ludowemu, który jednak nie zadowolnił się niemi, a wielu żądało broni i amunicyi, lecz Hafiz basza nie uczynił zadość ich żądaniom. Wczoraj wieczór podczas rozmowy generalnego konsula Wassicza z Hafizem i Mazharem baszami, zapytał się ten ostatni, jak to być może, aby wojska austryackie wkraczały do Bośnii, gdy rokowania są jeszcze w toku. Wassicz odpowiedział, że rząd cesarski wobec całej Europy przyjął na siebie obowiązek przeprowadzenia zupełnie i odpowiednio celowi uchwały kongresu co do obsadzenia Bośnii. Rząd cesarski zarządził już wszystkie przygotowania i zrobił Porcie wszystkie ustępstwa, które dadzą się pogodzić z celem okupacyi. Porta nie zrywa wprawdzie rokowań, ale stawia ciągłe żądania, które z natury rzeczy nie mogą być uwzględnione. Tymczasem armia austryacka jest już gotowa do marszu, lato mija a za dwa miesiące w niektórych okolicach Bośnii zapanuje zima. Do tego czasu zaś musi być cały kraj okupowany, uspokojony a emigranci muszą wrócić do swoich zagród. Militarny punkt widzenia nie pozwala czekać, dopóki Porta nie raczy zezwolić na okupacyę, dla tego bez względu na chwilowe stadyum rokowań wojska austryackie wkroczą do kraju. Obadwaj dygnitarze tureccy przyznali słuszność argumentom generalnego konsula austryacko-węgierskiego i wyznali, że w. wezyr i rada ministeryalna w Konstantynopolu w rokowaniach swych z Austryą ulegają pewnym wpływom, które dopiero wtenczas ustąpią, gdy okupacya austryacka będzie faktem dokonanym.“

(Głosy francuskie o wyborach w Niemczech.)

Dzienniki francuskie opierając się na pierwszych telegraficznych sprawozdaniach, wyrażają już zdanie o wyborach do parlamentu niemieckiego. *Journal des Débats* pisze: „W Berlinie wynik wyborów jest już pewny a jak można było przewidzieć, partya konserwatywna poniosła tam klęskę. Napróżno sławny marszałek wystąpił tam jako kandydat. Pan Moltke, niemiecki Carnot, zwycięzca na tylu polach walki, poniósł klęskę w boju, który podjął tak odważnie. Jeszcze nieszczęśliwszym był minister oświaty i wyznań pan Falk; w jego okręgu wyborczym odbędzie się ściślejszy wybór, ale w spisie stoi on najniżej z 2899 głosami, podczas gdy na czele stoi socyalista z 20,133 głosami. Różnica jest tak wielka, że zwycięztwo ostatniego zdaje się być zapewnionem, choćby nawet głosy oddane Falkowi zostały teraz przeniesione na pana Zelle, który otrzymał 16,747 głosów. W innych okręgach wyborczych Berlina zwyciężyli postępowcy znacznemi większościami. Cały świat widział, z jaką gorliwością ludność berlińska garnęła się do urny. Nigdy jeszcze tak mało wyborców nie wstrzymało się od głosowania. Jeśli się jeszcze zważy, że wybory nie odbywały się w święto, lecz we wtorek, to tem bardziej trzeba uznać znaczenie takiej manifestacyi. Więc nietylko we Francyi zdradzają główne miasta prawie niepokonalną chęć głosowania przeciw kandydatom przyjemnym rządowi. Klęska panów Moltke i Falka jest równie charakterystyczną jak klęska pana de Rémusat w Paryżu w roku 1873. Jeśli zamiarem pana Bismarcka było tylko wyrugowanie socyalistów z parlamentu, to być może, że cel ten osiągnął. Socyaliści mieli 12 krzeseł w parlamencie, stracili już cztery i stracą niewątpliwie jeszcze kilka. Ale za to zasady ich rozszerzyły się po całym kraju a liczba ich zwolenników wzrosła w ogromnych rozmiarach. Kilku naczelników, którzy się wdrapali na stopnie parlamentu, zostało wprawdzie strąconych, ale pień drzewa stoi niewzruszony i zapuścił głęboko korzenie. Socyalizm, jak nazwa jego mówi, jest partyą marzącą o rewolucyi społecznej. Inne partye, które walczą z sobą w Niemczech o władzę, są partyami politycznemi. Ich zwycięztwa i klęski mogą sprowadzić kilka zmian w podziale władzy i w kierownictwie spraw, co leży w naturalnym przebiegu rzeczy ludzkich. Ale tym razem, zdaje się, zmiany te nie będą miały wielkiego znaczenia. O ile można wnosić ze znanych dotąd rezultatów, rozmaite partye po pewnem wahaniu się szali na jedną lub drugą stronę, przyczem jedni nieco stracą, drudzy zaś odniosą małą korzyść, odzyskają znowu równowagę, która mało się będzie różniła od poprzedniej. Rzeczą naturalną było, że partya narodowo-liberalna straciła kilka krzeseł, podwalina jej przy wyborach była zbyt silną, aby partya ta miała ponieść znaczniejszą klęskę. Postępowcy i ultramontanie, jak się zdaje, pozyskali kilka krzeseł; stosunek jednakże nie jest jeszcze dostatecznie znany, aby módz powiedzieć, o ile wpłynie na rząd. Zresztą z kwestyami politycznemi ma się u naszych sąsiadów rzecz inaczej jak u nas, mianowicie zaś przedstawiają się one inaczej realistycznemu duchowi pana Bismarcka. Rząd troszczy się tam mniej o absolutne zasady i nie uważa sobie za obowiązek z niemi stać lub upaść. W wyborach szuka on tylko środków do osiągnięcia swego celu, a powiedzieliśmy już, że celem p. Bismarcka jest utrzymanie socyalizmu w pewnych karbach — parlamentarne zmniejszenie tej partyi będzie mu przy tem na rękę — i pozyskanie większości parlamentarnej dla swoich reform finansowych. Być łatwo może, że co do tego punktu, o który mu tak bardzo chodzi, dokaże swego. Jakkolwiek od partyi ultramontańskiej dzielą go różnice moralnej i religijnej natury, to jednak za cenę mniej lub więcej trwałych ustępstw, może się do niej zbliżyć na polu ekonomicznem, lub przyciągnąć ją do siebie. Ultramontanie, wolno-konserwatyści, zwolennicy niemieckiej partyi państwa, umożliwią może Bismarckowi przeprowadzenie zamierzonych reform. Co się tyczy konsekwencyj takiej koalicyi na przyszłość, to ks. Bismarck nie jest człowiekiem, któryby sobie nad tem łamał głowę. Gdy przybywamy do celu podróży, nie troszczymy się już o to, co się stanie z wozem, na którym przyjechaliśmy. Pan Bismarck nie znał nigdy zbyt wielkiego poszanowania dla przesądów parlamentarnych, myśli on tylko tyle o środkach, o ile one są potrzebne do osiągnięcia celu. O wyborach w Alzacyi i Lotaryngii mamy tylko mało do powiedzenia; nie znamy ich jeszcze zupełnie. W Strassburgu zwyciężył p. Kablé, andydat partyi protestu nad kandydatem autonomistów, panem Bergmannem. To samo miało miejsce w kilku innych okręgach; ale nie ręczymy, czy te wybory w pewnych miejscach nie były rezultatem koalicyi bardzo przeciwnych sobie partyj. Zebrawszy w jedno te bardzo ogólnikowe i powierzchowne uwagi, pozostajemy przy wypowiedzianem zdaniu, że polityczna sytuacya Niemiec zostanie prawie w niczem niezmieniona. Na wewnątrz powstaną wielkie trudności, ale czyż taki mąż jak ks. Bismarck nie zdoła ich pokonać?“

Wielkie znaczenie przypisuje *République Française* wyborowi pana Kablé w Strassburgu. Dziennik ten pisze: „W Alzacyi, w Strassburgu, zwycięztwo pana Kablé nad autonomistą panem Bergmannem jest oznaką czasu; w wielkiem mieście nad Renem, dokąd przed niedawnym czasem przybyło tylu Niemców, partya patryotyczna, która sobie przypomina dawniejsze czasy i założyła protest przeciw sponiewieraniu prawa, pobiła dotychczasowego deputowanego, Alzatczyka, popieranego przez władze niemieckie. Jestto wypadek pierwszorzędny, do którego należy przywiązywać wielkie znaczenie: dowodzi on, że alzaccy wyborcy nic nie zapomnieli, i pielęgnują wiernie w swych piersiach poczucie swego prawa.“

(Rozbrojenie wschodnio-indyjskich wazalów).

W swoim czasie — pisze *Köln. Ztg.* — zwróciliśmy uwagę na niespodziwany i osobliwszy a prawdopodobnie także obfity w następstwa fakt, że angielski wice-król w Indyach ograniczył wolność słowa dla wszystkich dzienników, wychodzących w języku indostańskim, motywując bez ogródek zarządzenie to tem, iż duch rewolucyjny przeciw angielskiemu panowaniu w całych Indyach wschodnich przybrał takie rozmiary i agituje tak jawnie przeciw zawisłości tylu milionów Indów od kilku tysięcy Anglików, że bezpieczeństwo państwa jest zagrożone. W dyametralnej sprzeczności z tem zarządzeniem, które kazało wnosić, że w Indyach panuje istotnie ferment niebezpieczny, stało dalsze zarządzenie, mocą którego wysłano 7000 żołnierzy, rodowitych Indów, na Maltę. Opinie, jakie pojawiły się w dziennikach europejskich po wydaniu pierwszego rozporządzenia, znoszącego swobodę słowa, a które opiewały bardzo niekorzystnie dla t. z. „angielskich interesów“ i dla dalszego panowania angielskiego w Indyach, ustały wprawdzie na chwilę po pojawieniu się drugiego rozporządzenia co do wysłania wojsk indyjskich do Europy, ale ponowiły się na nowo w skutek dalszego rozporządzenia, mocą którego angielski generalny gubernator w Indyach zakazuje książętom podwładnym, pozostającym do Anglii w stosunku zawisłości, utrzymywania własnej armii, naznaczając dla każdego z nich pewną liczbę żołnierzy, która pod żadnym warunkiem nie może być przekroczoną. Gdyby ta redukcya wojsk, należących do angielskich wazalów indyjskich nie była już omówioną w dziennikach angielskich a mianowicie w wojskowych dziennikach fachowych, gdyby konieczność i możliwe następstwa tego zarządzenia nie były już obszernie przedyskutowane, nie uważalibyśmy za rzecz stosowną zwracać uwagi Europy na ważność i donioslość tego rozbrojenia książąt indyjskich, ale sprawa ta występuje z taką stanowczością i nieodwołalnością a zarazem przedstawia w tak dziwnem świetle stosunek zwierzchnictwa angielskiego do zawojowanych Indyj wschodnich, że uważamy za rzecz stosowną zaznajomić nieco bliżej publiczność z tamtejszemi stosunkami.

Generalny gubernator indyjski wydał tedy rozporządzenie do wszystkich władz

---

i dachy naszej kamiennej pustyni opływały całe pąsem przy każdym zachodzie słońca, a tajemnicza rzeka, płynąca tak cicho pomimo grobli i okrętów ku morzu, odzwierciadlała co nocy majestat błękitnego firmamentu i gwiazd srebrnych. I stało się, że Anglia miała lato tropikalne, ludzie chodzili w turbanach i musieli piwo wodą sodową zastąpić.

Ruch literacki jest zawsze tak słaby w tej porze roku, że nie żałuję, iż nie miałem dotąd czasu rozpatrzeć się w książkach wydanych podczas mego pobytu w Paryżu. Czytam, że niebawem wyjdzie przekład niemieckiego dzieła „Upadek Polski“, barona Brüggera. Krytyka angielska dawno pochwaliła tę książeczkę, jako bezstronną i dającą wyczerpujące obrazy życia w Warszawie w r. 1791. Zapewne znacie ją w oryginale, dla tego nie powtarzam sądów o niej z drugiej ręki.

Pan Sarjent, impressario pani Heleny Modrzejewskiej, bawi w Londynie, starając się o angażament dla niej w r. 1879. Przyszłej zimy będzie ona zajętą w Stanach Zjednoczonych. Gazety londyńskie zrobiły z niej już „Madama Modjesta“. Ciekaw jestem, czy nie zrobią i jej „słynną rossyjską aktorką“, jak nam odebrały Brandta i Siemiradzkiego. Teraz właśnie obwołały Winawera szachmistrzem rossyjskim, a Cukertorta Niemcem. Te błędy i fałsze zdarzają się tak często, że cierpliwości nie staje na ich prostowanie. Często nie uwzględniają protestów. Na szczęście znajdują się rodowici Anglicy, którzy niekiedy prostują błędne mniemania swoich ziomków. Do takich osób należy słynny podróżnik, kapitan Burnaby, autor „Przejażdżki do Kiwy“ i „Podróży po Armenii.“

Sygurd Wiśniowski.

politycznych, komend wojskowych i agentów rządowych, tej treści, iż żadnemu z książąt indyjskich, stojących pod wpływem angielskim nie należy pozwalać na utrzymanie większej siły zbrojnej, lecz tylko takiej siły, jaka jest niezbędnie potrzebną do utrzymania policyjnego porządku w jego państwie. Zarazem poleca gubernator ścisłą kontrolę, ażeby to rozporządzenie nie zostało przekroczone. W Indyach wschodnich jest ni mniej ni więcej jak 460 takich, od angielskiego panowania zawisłych, albo pod wpływem angielskim zostających państwowych ustrojów, które razem wziąwszy mają około 600.000 ang. mil kwadratowych obszaru i około 50 milionów mieszkańców. Według wyznania dzieli się ta liczba na Indów, Budhaistów i Islamistów i na kilka mniejszych sekt, Mahraci, Raczpuci, Seiki, Gurkowie z Nepaul, Malajczycy na południu, kilka szczepów Afghanów na północy a nawet Indo-Chińczycy, stanowią nieangielską i niechrześcijańską masę, która przemocą trzymaną jest w rygorze bądź to przez własnych książąt, bądź też przez władze angielskie. Znaczniejsza liczba tych państewek dostała się dopiero z biegiem czasu pod panowanie angielskie. Najpotężniejszym z tych organizmów państwowych jest ten, nad którym panuje Nizam z Hyderabad. Jest on Mahometaninem i pochodzenia tureckiego. Po nim następuje Maharadża z Aude, zwierzchnik wszystkich mniejszych księstw Raczputów, którego Anglia wyswobodziła z pod jarzma Mahratów. Dotychczas byli ci Raczpuci wiernymi sprzymierzeńcami i zwolennikami rządów angielskich. Nizamy zaś nie chcieli nigdy poddać się całkiem opiece angielskiego rezydenta i pełnomocnika, bawiącego na dworze ich księcia. O wierności Scindii podczas ostatniego powstania Seapoy'ów nie należy wprawdzie zapominać, ale należy także pamiętać, że Mahraci, których Scindża jest naczelnikiem, za czasów lorda Ellenborough'a walczyli w obu bitwach pod Maharadżpore i Pundżar przeciw Anglii Anglia ma w Indyach wschodnich 65.000 wojsk europejskich i 125.000 rodowitych wojsk indyjskich, podczas gdy książęta indyjscy zostający pod protektoratem Anglii mają razem przeszło 300.000 żołnierzy mniej więcej dobrze wyćwiczonych w rzemiośle wojennem i nie mniej jak 5.000 dział! Że taka olbrzymia liczba wojsk jest niepotrzebną do utrzymania spokoju i porządku w pojedyńczych państewkach, przyznają sami Indowie. Ale książęta są tak silnie przeświadczeni o swem prawie utrzymywania stosunkowo zanadto licznej armii, że niedawno domagali się od naczelnej komendy anglo-indyjskiej armii, ażeby dostarczyła im dla ich wojsk najlepszej broni odtylcowej najnowszej i najlepszej konstrukcyi. Pod względem geograficznym, są wojska pojedyńczych ustrojów państwowych rozlokowane w sposób następujący: Raczpuci mają 2.003 dział, 69.028 piechoty i 24.287 konnicy. W centralnych Indyach jest 893 dział, 55.664 piechoty i 15.531 konnicy. W zachodnich Indyach: 1083 dział, 32770 piechoty i 9331 konnicy. W południowych Indyach: 734 dział, 38.401 piechoty i 8.262 konnicy. W wschodnich Indyach: 109 dział, 5264 piech. i 404 konn. Północno-zachodnie państewka mają 428 dział, 37.799 piechoty i 6.407 konnicy. Pojedyńcze wybitniejsze państewka w powyższem geograficznem zestawieniu są pod względem militarnym tak postawione: Aude ma 528 dział, 15.000 piechoty i 6240 konnicy. Scindia 210 dział, 16.050 piechoty. Nizam 725 dział, 36.890 piechoty 8.202 konnicy. Wprawdzie wszystkie działa tych książąt są starej konstrukcyi, ale artylerzyści ich umieją wybornie obchodzić się z bronią zwłaszcza w fortyfikacyach. „Co do piechoty, powiada *Naval and Military Gazette*, to Nizamy mają wojsko tak wyborne, iż mogą stać się dla nas niebezpiecznymi, chociażby zostawali pod dowództwem najlojalniejszego z naszych wazalów".

W okólniku do władz, o którym była wzmianka na wstępie, powiada generalny gubernator, że bacząc na bezpieczeństwo państwa, przyszedł do przekonania, iż użycie wojsk wazalów do obrony państwa nie jest w tej chwili wskazanem i nie dałoby się przeprowadzić. Ale na razie należy przystąpić do redukcyi tych sił zbrojnych, a silne załogi mają być pozostawione tylko w tych miejscowościach, w których nie ma wojsk angielskich, albo wojsk stojących na żołdzie indo-brytyjskim. A i w tych miejscowościach ma czynność ich ograniczać się tylko do utrzymania porządku. Należy także czuwać nad tem, ażeby wazale nie przyjmowali europejskich oficerów do ćwiczenia swych żołnierzy i ażeby wojska te nie zostały uzbrojone w broń poprawną. Ażeby się to stało, należy zawiadomić rząd indo-angielski o liczbie, organizacyi, uzbrojeniu tych wojsk i należy postarać się o to, ażeby angielscy oficerowie odbywali inspekcye nad pozostałymi wojskami wazalów.

Oto krótka treść rozporządzenia, którego pojedyncze postanowienia są ubrane w piękne frazesa, jak: „Zaufanie" „wzajemny szacunek i poważanie" „życzenie, ażeby nie powstawały nieporozumienia" i t. d. *Naval and Military Gazette* ocenia to rozporządzenie ze stanowiska militarnego i powiada: Ma ono tylko jeden błąd, a mianowicie, że nie zostało wcześniej wydane. Bezpośrednio po stłumieniu powstania bengalskiego, należało wydać takie rozporządzenie. Wówczas nie byłoby ono zadrasnęło ambicyi książąt indyjskich do tego stopnia jak to się teraz stanie. Pytanie, czy ten środek zaradczy został zastosowany w chwili stosownej, nie ma dzisiaj żadnego znaczenia, a jak rzeczy dziś stoją, należy tylko cieszyć się, iż ten środek mógł wogóle być użyty, nim zmusiło nas do tego smutne doświadczenie. Inne, niewojskowe, lecz polityczne dzienniki, łączą tę najnowszą illustracyę angielskich stosunków w Indyach wschodnich z obawą przed rossyjskiemi zdobyczami, rossyjską nieprzyjaźnią i z niespożytością „kwestyi wschodniej". Z książętami indyjskimi, damy już sobie radę: *divide et impera!* jest środkiem wypróbowanym i skutecznym, chociażby wobec 460 małych i wielkich książąt. Ale zmieniłaby się postać rzeczy, gdyby poza tymi książętami stanęła taka potęga jak Rossya. Gdyby też Afghanistan, Herat, Persya i rozliczne szczepy Turkmenów wpadły na myśl wykonania takiej samej operacyi na dotychczasowych posiadłościach angielskich w Indyach, jaką kongres berliński wykonał na dotychczasowych posiadłościach tureckich! Wprawdzie nie wykryto tam dotychczas intryg rossyjskich, ale mimo to panuje ciągle obawa, że Rossya chce wypędzić albo pomódz do wypędzenia Anglii z jej posiadłości indyjskiej, z drugiej zaś strony jest niezbitą prawdą, że właśnie w ostatnich czasach uczyniono bardzo wiele ze strony Anglii, jej narodu i rządu, ażeby wywołać nienawiść narodu i rządu rossyjskiego. To też powiadam, nic dziwnego, ze panuje taka obawa, i „że widmo malowane dotychczas na ścianie, pojawi się kiedyś w rzeczywistości".

KRONIKA

— **Wielka ulewa** nawiedziła Lwów wczoraj po południu. Przez 20 minut lał deszcz strumieniami i formalnie „wyprał" nam podwórza i ulice, które miejscami nawet uszkodził spłukawszy wierzchnie nasypy. Kopiec tym razem szczęśliwie przebył tę istną próbę wody, nieucierpiał wcale od tej neptunicznej flagi. Nadmienić winniśmy przy tej sposobności, że nadszarpnięta ulewą przed dwoma tygodniami szkarpa kopcowa po stronie wschodniej jest już w znaczniejszej części naprawiona.

*** **Ścigany złoczyńca.** Przy końcu z. m. zbiegł ze Lwowa Mojżesz Eisner służący Leji Jur, właścicielki realności pod l. 18 przy ulicy Żółkiewskiej, skradłszy jej z zamkniętej komody, którą prawdopodobnie dorobionym kluczem otworzył, następujące przedmioty: przepaskę na czoło wysadzaną 200 do 260 okrągłemi, gładkiemi perłami wartości 354 zł., parę dyamentowych kólczyków oprawionych w złoto a *jour*, okrągłych wartości 300 zł. i złoty zegarek damski z podwójną kopertą ze złotym łańcuszkiem w kilku miejscach spajanym, wartości 100 zł. w. a. Leja Jur podała, iż Mojżesz Eisner jest z Rossyi, nie posiada wykazów legitymacyjnych i że zapewne tam umknął; podejrzywa go zaś o popełnienie tej kradzieży z powodu, iż zbiegł równocześnie z dokonaniem takowej, wykradłszy swoje rzeczy. O współwinę w tej kradzieży obwinia poszkodowana Uszera Wieselmanna już karanego, który miał wyjechać rzekomo do Przemyśla, Stanisławowa lub Nowego Sącza a tymczasem wyjechał do Brodów. Rewizya w pomieszkaniu Wieselmannów pod l. 1 przy ulicy Tatarskiej okazała się bezskuteczną a gdy ani Mojżesza Eisnera ani Uszera Wieselmanna nie odszukano we Lwowie, wysłano za nimi bezzwłocznie w pogoń strażnika cywilno policyjnego Saebla, który Wieselmanna bez skradzionych przedmiotów w Brodach przytrzymał, a zarazem sprawdził, iż Eisner także był w Brodach i nie zatrzymując się wcale uszedł za granicę do Radziwiłowa. Saebel podążył za nim aż do Dubna i Krzemieńca ale bezskutecznie, gdyż złoczyńca bawił w tych miastach bardzo krótko i umknął dalej. Śledztwo karne przeciw Wieselmannowi wdrożone. Zbiegły Mojżesz Eisner jest rodem z Dubna, liczy lat 25, jest średniego wzrostu, ma ciemne włosy, chód pochylony, mówi źle po polsku i niemiecku rossyjskim akcentem.

*** **Kradzieże.** W nocy na 5 b. m. włamał się niewiadomy sprawca do piwnicy domu pod l. 20 przy ulicy Sobieskiego i skradł ztamtąd gruszki i wisznie na szkodę przekupki Apolonii Dorsz. D. 5 b. m. przyaresztowały organa policyjne znanych kieszonkowych złodziei Antoniego Trojanowskiego i Franciszka Micka w chwili, gdy usiłowali okraść przechodzącą panią w ulicy Krakowskiej oraz niebezpiecznego złoczyńcę Mikołaja Hulika w domu pod l. 9 przy ulicy Ormiańskiej, gdzie usiłował skraść dywan ze schodów żelaznemi sztabkami przymocowany. Znaleziono nawet przy nim jedną oderwaną już sztabkę. Tegoż dnia skradziono nową ponsową kołdrę kaszmirową z ganku domu pod l. 39 przy ulicy Piekarskiej. Sprawcami tej kradzieży są dwaj mężczyzni brunet z bokobrodami słusznego wzrostu i blondyn w lokajskiem ubraniu, którzy tamtędy krążyli. Józefowi Mandziejewiczowi kowalowi pod l. 318-¼ skradziono przez dach z zamkniętej kuźni różne narzędzia do rozbijania i łamania kamieni tudzież fartuch skórzany.

*** **Miłe towarzystwo.** Franciszek K. czeladnik szewski, będąc w towarzystwie Franciszka Makarskiego, zostającego bez kondycyi i w towarzystwie innych nieco pijany, został przez Makarskiego pobity i obalony na ziemię, poczem stracił przytomność a ocknąwszy się po niejakim czasie spostrzegł ubytek pugilaresu z kwotą 7 zł. w. a. i butów z nóg ściągniętych. Makarskiego aresztowały organa policyjne w nocy na 6 b. m.

*** **Bójka.** Franciszek Jerie i Jan Iziński pobili dnia 5 b. m. Jana Kurczyńskiego murarza pod l. 2 na Bogdanówce i stawili czynny opór żołnierzowi policyjnemu Salzbergowi, który dla pokonania napastników, wojujących kawałkami cegieł, był zmuszony udać się o pomoc do koszar Franciszka Józefa i dopiero przy pomocy dwóch żołnierzy od artyleryi zdołał ich przyaresztować. Wdrożono śledztwo sądowo-karne.

*** **Surdut granatowy** sukienny znalazł dnia 5 b. m. Jan Krokowski, stróż przy rzeźni, na chodniku obok koszar straży akcyzowej miejskiej w ulicy Czarneckiego i złożył takowy w policyi.

*** **Awanturnik.** Posterunkowy żołnierz policyjny przyaresztował w nocy na 6 b. m. Jana Dziubczyńskiego, który w koszuli tylko na ulicy Serbskiej gorszącą wyprawił burdę. Aresztowany porwał się czynnie na żołnierza policyjnego i skaleczył go w rękę usiłując odebrać szablę.

(m) **Wycieczka w Pieniny.** Z XII walnem zgromadzeniem Towarzystwa pedagogicznego, które w z. m. odbyło się w Nowym Sączu, łączyły się dwie wycieczki: jedna w Tatry, druga w Pieniny. W pierwszej wycieczce wzięło udział 22 osób pod przewodnictwem p. Pająka z Krakowa, w drugiej zaś blisko 80 osób. Uprzejmości dr. Gerstmana, który brał udział w tej ostatniej wycieczce, zawdzięczamy kilka zajmujących szczegółów. Wyjazd z Nowego Sącza nastąpił dnia 21 z. m. z rana. Wycieczce przewodniczył p. Trzaskowski. Jazda koleją do Żegiestowa nadzwyczajne nastręczała przyjemności. Droga żelazna wije się za biegiem Popradu, przebiega urocze okolice i przedstawia śliczne widoki. W Żegestowie wysiadło Towarzystwo a właściciel tego zakładu, pan Medweczky, powitał przybyłych i postarał się o podwody do Krynicy. Po przekąsce i kąpieli w Popradzie, wyruszyło około 60 osób do Krynicy, reszta zaś została w Żegestowie. W Krynicy powitano pedagogów muzyką. Frekwencya gości w tem miejscu kąpielowem jest w tym roku bardzo znaczna. Dzięki uprzejmości pana Kijasa, zarządcy hotelu krakowskiego, pomieszczono pedagogów i liczne grono nauczycielskie bardzo wygodnie na nocleg, poczem w dniu następnym wyruszyło około 47 osób (między niemi 23 kobiet) do stacyi kolejnej w Muszynie. Ztąd udali się uczestnicy wycieczki do Starego Sącza, w zamiarze zwiedzenia Szczawnicy i Pienin. W Starym Sączu wyprawił p. Vayhinger, notaryusz, owacyę turystom. Dnia 23 z. m. wyruszono do Szczawnicy. Po drodze, w Krościenku, podejmował pedagogów gościnnie p. dr. Szemejt, sędzia. Około godziny 3 przybyło Towarzystwo do Szczawnicy, gdzie powitał je pan Zielonka zarządca i dr. Trembecki lekarz zdrojowy. Krakowska akademia umiejętności, jako właścicielka części Szczawnicy, wyprawiła bankiet na cześć pedagogów. W długim szeregu toastów wzniesionych przy tej sposobności, podziękował p. Sawczyński za gościnne przyjęcie i podniósł doniosłe znaczenie tego faktu dla towarzystwa pedagogicznego, dla którego takie uznanie ze strony najwyższego w Polsce areopagu naukowego nadzwyczaj jest chlubnem i zaszczytnem. Zarząd kąpielowy, spełniając polecenie akademii umiejętności, postarał się także o bezpłatne umieszczenie uczestników wycieczki, lokując panie w hotelu „pod Opatrznością" a mężczyzn w sali teatralnej na Miodziusiu. Nazajutrz (d. 24 z. m.) udało się całe towarzystwo na wycieczkę do Pienin. Droga wiodła ze Szczawnicy na Krościenko, gdzie p. Szamejt adjunkt sądowy i p. Orlecki, radca namiestnictwa, ugościcili serdecznie turystów. Ztąd wyjechali turyści do Czorsztyna, przejechawszy przez most nad Dunajcem, dostali się do Węgier, gdzie oglądali wspaniały zamek Nidzicki, zbudowany r. 1611. Z Nidzicy wyjechano do Czerwonego klasztoru, a ztamtąd łódkami między skałami Pienin do Szczawnicy. Wszyscy uczestnicy tej wycieczki przyznają, że jazda łódkami po Dunajcu między skałami Pienin była koroną całej wycieczki. Od Czerwonego klasztoru wciska się Dunajec między skały Pienin, które stromo, prawie pionowo wznoszą się nad jego brzegami, a dopiero pod samą Szczawnicą, w końcu tej czarującej przejażdzki, rozszerza się koryto Dunajca, a skały się rozstępują. Po wypoczynku w Szczawnicy, wróciło towarzystwo do Starego Sącza.

— **Piękny a rzewny obchód** odbył się w tych dniach w Jurkowie pod Krzywinem, w Poznańskiem. Święcono 50-letni jubileusz sędziwego sługi, który wiernością, pracowitością i przywiązaniem dla swych chlebodawców stał się pięknym przykładem dla całej okolicy. Podajemy kilka dat główniejszych tego długiego pasma dni, poświęconych naprzód opiece nad swym młodym panem, później coraz pracowitszej służbie, gdy pan założył domowe ognisko i gdy go liczna otoczyła rodzina, wreszcie tej troskliwości, co, gdy już siły poczynają ustawać, czuwa całą siłą myśli i serca nad spokojem i pomyślnością tego ogniska. Marceli Kubaszewski urodził się w r. 1809, a wszedłszy w obowiązki przy panu Kajetanie Morawskim, już go nigdy nie odstąpił. Był przy nim przez cały ciąg lat szkolnych i uniwersyteckich we Wrocławiu, Monachium i Berlinie. Później towarzyszył mu w dalekich podróżach do Rzymu, Konstantynopola i po wschodnich krajach. Radował się jakby własnem szczęściem, kiedy jego pan wprowadził do swego domu piękną, czułą i bogobojną małżonkę; trzymał pierwsze ich dziecko do chrztu, pielęgnował następnie, a doczekał uciechy, że może teraz piastować ich wnuki. Nie dziw przeto, że dobrzy państwo starali się uczcić tyloletnią poczciwą służbę uroczystym obchodem. Jak należało, zaczęto dzień od nabożeństwa w miejscowym pięknie przystrojonym kościele, napełnionym czeladką chlebodawców, rodziną, dziećmi i wnukami jubilata, oraz jego starymi przyjaciółmi. Po mszy i stosownom przemówieniu kapłana, gospodyni domu zaprowadziła jubilata do salonu, gdzie rozłożone były podarunki, powinszowania i telegramy, licznie w tym dniu nadesłane nawet z dalekich okolic, a między niemi list z Rzymu od kardynała Ledóchowskiego z życzeniami i błogosławieństwem. Obchód zakończyła wspólna uczta i miłe wiejskie zabawy.

— **Zaćmienie** słońca, zupełne, przypadało dnia 29 lipca i widzialne było w Ameryce, dokąd dla obserwowania go udali się z Europy umyślnie francuscy astronomowie. Obserwacye ich uwieńczone zostały zupełnem powodzeniem, jak o tem donosi następująca depesza telegraficzna z miejsca obserwacyj, Denver City w Stanie Colorado: Astronomowie dokonali szczęśliwie odbić fotograficznych i rysunków zaćmienia w różnych jego fazach. Tak zwana „korona" na obwodzie ciała słonecznego była tym razem bardzo jasną i rozciągała się na 70.000 mil angielskich we wszystkich kierunkach. Nie dostrzeżono tym razem także obserwowanych już niejednokrotnie ciemnoróżowych płomieni, a spektroskop nie wykazał szczególniejszych linij czerwonych lub fioletowych. — Dnia 12. b. m. przypada zaćmienie księżyca, które widzialnem będzie w całej Europie, Afryce w zachodniej części Azyi, w Ameryce południowej i we wschodniej części południowej Ameryki. W Europie początek zaćmienia obliczony został na godzinę 11 min. 40 śred. czasu koniec zaś na godzinę 2 min 22 rano.

— **Wielka przędzalnia** firmy „Josua Paul Kohn" w Bernie zgorzała w piątek do szczętu. Przepalona powała, spadając, zasypała cztery robotnice, z których jedną już nieżywą wydobyto z pod gruzów. Zrządzona pożarem szkoda wynosi 3 do czterechset tysięcy zł. Fabryka była ubezpieczoną w towarzystwie krakowskiem.

— **Przeciwnik Kopernika.** W tych dniach umarł w Berlinie w sędziwym wieku pastor protestancki Knaak, który się wsławił tem, że do ostatka twierdził publicznie, oparty na słowach biblii, iż nie ziemia naokoło słońca, ale słońce obraca się naokoło ziemi.

— **Obfite śniegi** spadły dnia 31 lipca w okolicy Pertisau w Tyrolu.

— **W zakładzie kary** w Lublanie, pewien 18-letni przestępca, Włoch, przed kilkoma dniami tak zwanym kozikiem zamordował swego równie młodego towarzysza z zemsty. Powodem zemsty był spór o kawałek niedopalonego cygara, znaleziony przez więźniów na ulicy.

— **Żółta febra** pojawiła się epidemicznie w Nowym Orleanie, w Ameryce północnej. Dnia 31 lipca było tam 30 wypadków tej choroby, w tej liczbie pięć śmiertelnych.

— **Pożar** zniszczył przed kilkoma dniami w pobliżu Taranto magazyny włoskiej drogi żelaznej Południowej. Oprócz wielkiej ilości różnych materyałów zgorzało 46 wagonów. Szkodę oceniają na milion lirów.

— **Niszczyciel ziemniaków,** chrząszczyk Colorado, jak donosi berliński *Börs. Cour.* pojawił się na polach Jaraczewa, w Poznańskiem, co wywołało wielkie obawy pomiędzy gospodarzami.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 sierpnia.)

(*L*) Pod przewodnictwem p. Jasińskiego odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie Rady. Na wstępie odczytał przewodniczący pismo ks. Korzeniowskiego, nowomianowanego proboszcza w parafii Panny Maryi Śnieżnej, zawiadamiające Reprezentacyę miejską, iż instalacya jego odbędzie się dnia 11go b. m. w kościele Wszystkich Świętych, i dziękujące Reprezentacyi

miejskiej za udzielenie prezenty na to probostwo. Radnym: Wieczyńskiemu, Löwensteinowi, dr. Malemu i dr. Strzeleckiemu udzieliła Rada 2-miesięcznego a dr. Opolskiemu 5-tygodniowego urlopu.

Na jednem z poprzednich posiedzeń uchwaliła Rada pomieścić wojsko, które zbierze się przy końcu bieżącego miesiąca we Lwowie na ćwiczenia, w szkołach ludowych i średnich. Ponieważ jednak te budynki szkolne nie pomieszczą wszystkich szeregowców, przeto przeprowadził magistrat korespondencyę z Namiestnictwem i Wydziałem krajowym co do pomieszczenia wojsk przechodowych także w gmachu uniwersyteckim. Namiestnictwo zgodziło się na tę propozycyę równie jak Wydział krajowy, który jednakowoż jako zarządca fundacyi ś. p. Głowińskiego (gmach uniwersytecki należy do tej fundacyi) zrobił zastrzeżenie, że zezwoli na rozlokowanie wojsk w tym gmachu, jeżeli Rada miejska przyjmie na siebie obowiązek oddania gmachu po ćwiczeniach wojskowych w dobrym stanie. Rada przyjęła ten wniosek.

Z porządku przystąpiła Rada do obrad nad sprawą budowy stajni dla konnicy na gruncie tak zwanym „koszar Kisielki“ przy ulicy Zborowskich. Magistrat a raczej urząd budowniczy wypracował plany i kosztorysy tej budowy. Według tych planów ma być stajnia zbudowaną na 79 koni; mury mają być 60 centymetrów grube i z obu stron wyprawione wapnem. Sekcya budownicza zaś poszła za zdaniem swego referenta, pana Zacharjewicza, który zmieniając pomiędzy innemi narożnik tych koszar, zaproponował, ażeby mury były tylko 45 centymetrów grube, i ażeby z zewnątrz nie były wyprawiane wapnem. W obu wypadkach nie mają koszta budowy przekraczać sumy 21.000 zł. Po ożywionej dyskusyi i po wysłuchaniu opinii dyrektora budownictwa, pana Hochbergera, przyjęła Rada wnioski magistratu. Licytacya zostanie natychmiast rozpisaną na podstawie cen jednostkowych a budowa sama ma się rozpocząć na przyszły miesiąc. Osobna komissya będzie czuwać nad wykonaniem budowy.

Następnym przedmiotem obrad była sprawa pomieszczenia szkoły imienia Konarskiego, która przeszła na etat miejski i mieści się obecnie w kamienicy p. Lewakowskiego w rynku i przy ulicy Ruskiej. Komisya realnościowa orzekła, że to pomieszczenie jest bardzo niewłaściwe. Rozpisano więc licytacyę i zgłosiło się dwóch oferentów: p. Lewakowski i p. Baurowicz, radny m. Lwowa. Ponieważ realność p. Lewakowskiego nie odpowiada warunkom, przeto rozpoczęła się pertraktacya z p. Baurowiczem co do realności przy ulicy Wałowej i przy placu Halickiem. Oferent żądał zawarcia kontraktu na 6 lat, opłaty czynszu rocznego w kwocie 2000 złr. i wypłaty kwoty 6000 złr. na adaptacyę i readaptacyę budynku. Warunki te były bardzo wygórowane; rozpoczęto więc nową pertraktacyę, przy której p. Baurowicz postawił następujące warunki: 2500 złr. rocznego czynszu; magistrat zaś ponosi koszta adaptacyjne i readaptacyjne i opłaci podatki. Magistrat przystał na te warunki, sądząc, że rozchodzi się tu tylko o podatek czynszowy. Gdy jednak sekcya II dowiedziała się, że w tych podatkach mieszczą się także podatki rządowe, które po części ulegają zmianie, zażądała od p. Baurowicza, ażeby opuścił z czynszu rocznego kwotę 400 złr. P. Baurowicz zgodził się na to, ale przy bliższem obliczeniu pokazało się, że przy tych warunkach zapłaci miasto p. Baurowiczowi za lat 6 znaczną sumę 18.882 złr. Magistrat przyszedł tedy do przekonania, że korzystniejszą była pierwsza oferta, oświadczył więc oferentowi, iż gotów przystać na tę ofertę, byle tylko spuścił z kwoty 6000 złr. przeznaczonych na adaptacyę budynku, 1000 zł. P. Baurowicz nie dał jeszcze stanowczego oświadczenia, a sekcya II z uwagi na to, że lokal na pomieszczenie szkoły jest niezbędnie potrzebny, że czas do wyszukania odpowiedniego umieszczenia jest już bardzo krótki, że sprawa ta nie cierpi zwłoki, a z powodu pory kąpielowej może zajść wypadek, iż Rada dłuższy czas nie zbierze się w komplecie, stawia wniosek, ażeby całą tę sprawę odstąpić prezydentowi, iżby w porozumieniu z komisyą realnościową załatwił ją jak najkorzystniej dla funduszów gminnych. Wniosek ten został przyjęty.

W końcu uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami sekcyi II i IV przeprowadzić połączenie telegraficzne między główną strażnicą pożarową w gmachu ratuszowym, a przedmieściem Żółkiewskiem, umieścić jedną stójkę pożarową na dzielnicy I i połączyć drutem telegraficznym tę stójkę z główną strażnicą. Założeniem komunikacyi telegraficznej ma się zająć p. Mozer za cenę 952 złr.

Notatki literacko-artystyczne.

Neronomania jest obecnie na porządku dziennym zarówno w sztuce, jak w literaturze. Jestto charakterystyczny znak czasu, że w ostatnich latach tylu poetów i artystów czerpało natchnienie z tej bezgranicznem zepsuciem skażonej epoki a mniejszy lub większy talent poświęcało odtworzeniu postaci, która dotąd służyła za uosobienie wyrafinowanego okrucieństwa, teraz zaś dzięki uroczej sile niektórych pisarzy coraz mniej wstrętne przybiera kształty. W duszy Nerona wrzały podobno uczucia, nie obce znacznej części dzisiejszego społeczeństwa i w tem podobieństwie należy szukać źródła popularności utworów, których ten potwór jest bohaterem. Tak utrzymują pessymiści a powiedziano nawet, że „Nero nie jest ostatnim wyrazem okrucieństw i nie popełnił ich zrozkoszy, ale więcej ze strachu — Rzym spalił, aby go odbudować piękniejszym, podczas gdy komuna paryzka paliła i waliła, ażeby tylko niszczyć“...

Czasy Nerona nastręczają przytem pisarzom pożądaną sposobność roztoczenia całego aparatu artystycznej rozwiązłości przed publicznością o zepsutem podniebieniu, znudzoną i żądną efektów. Znał tę publiczność Robert Hammerling, gdy w prologu obszernego poematu, poświęconego również Neronowi, a nazbyt wiernie przełożonego przez p. Ordona, tak się do niej odzywa!

> Rozpusty najszaleńszej głodni
> Jesteście może? — I nią was upieszczę.
> Chcecież tytańskich występków i zbrodni?
> Mieć je będziecie. A może zmysłami
> Wstrząść stępionemi? Poważnej Kaliopie
> Rzec — by na rytmu oskrzydlonej stopie
> Epicki kankan zawiodła przed wami?

Przyrzeka to wszystko poeta swym czytelnikom, a więcej dotrzymuje, niż przyrzeka

> Zamierzam (mówi) spiewać epopeję
> Zmysłów zawrotów, szałów bez nazwiska,
> Pieśń nasycenia i pieśń przesycenia.
> Zepsucia, w punkcie, gdzie się przez
> [wierzch leje....

Zaledwie ucichły głosy krytyków z których jedni karcili fakt przekładu niemieckiego poematu a inni mu przyklaskiwali — aliści pojawia się w Warszawie nowy utwór p. t. *Nero*, tym razem już dramat tłumaczony z włoskiego oryginału Piotra Cossa. Redakcyi *Ateneum*, która go umieściła w lipcowym zeszycie, tak pilno było uwiadomić czytelników o tem zjawisku literackiem, że już na miesiąc wprzód doniosła o tem...

Przez kilka więc tygodni ciekawość i cierpliwość publiki wystawiona była na próbę. Od ciekawości tej, wyznajmy, nie byliśmy także wolni a wywołało ją nazwisko tłómacza nie autora. Pan Kazimierz Kaszewski, bo on to dokonał przekładu, cieszy się słusznie sławą znakomitego tłómacza, dbałego nietylko o świetne oddanie oryginału w ojczystej mowie, lecz także o szczęśliwy wybór utworu. Samo zatem imie tłómacza *Artygony* i tylu innych arcydzieł, służyło nam już za rękojmię wartości dramatu Piotra Cossa.

Nadzieje nasze spełniły się wszakże jedynie o tyle, że w dramacie tym niema nawet w przybliżeniu owego rozkiełznania zmysłowego jakim tak grzeszy Hammerling. Brak mu natomiast tych warunków artystycznych, któreby mu jeśli nie zjednały nieśmiertelności, to przynajmniej wyniosły po nad mierność i pospolitość — i dla tego dziwi nas mocno, że pisarz pełen smaku podjął się przyswoić go naszej literaturze.

Nie uchybimy prawdzie, jeśli kreśląc *Nerona* jednem słowem, powiemy że jest zręcznym komunałem estetycznym, przyrządzonym wedle dobrze znanej recepty. Nic w nim nie ma głębszego, nic nowego, nic samodzielnego; panuje tu przerażliwe ubóstwo świeżych motywów, wielki brak oryginalnych myśli i sytuacyi. Wszystko, coby jeszcze mogło sprawiać wrażenie, nosi piętno zużytych reminiscencyj. Stawiając charakter Nerona, wprowadził wprawdzie autor w grę historyczne rysy, przedstawił go przedewszystkiem jako „okrutnika, podszytego artystą“, dalej jako „tchórza i rozpustnika próżniaka, męża stanu żadnego, w którym gdzieś niegdzieś przebłyskują zacne przymioty duszy“, i w. całym obrazie „nie chciał popełniać anachronizmu“ — ale na nieszczęście tych historycznych danych nie umiał on wyzyskać artystycznie, nie potrafił z nich stworzyć prawdziwego dzieła sztuki, przeniknąć twórczej myśli, oświetlić blaskiem jeśli już nie geniuszu, to wyższego talentu, któremu gotowibyśmy w takim razie darować podobne wykroczenia jak anachronizmy...

Sam tłumacz przyznaje, że w przełożonym przezeń dramacie „nie ma walki dwóch przeciwieństw“, nie ma „charakterów tragicznych“ dla tego nazwał go włoski autor „komedyą“, który to tytuł poczytuje p. Kaszewski za „zbyt głęboki dla ogółu“.. Nam się zdaje, że Cosso czując, iż popełnił utwór nieodpowiadający warunkom żadnego z rodzajów poezyi dramatycznej, użył w napisie takiego wybiegu dla obronienia się wobec krytyki, co go jednak nie uwalnia od odpowiedzialności za płód połowiczny i nieprawidłowy — podobnie jak tylu innych autorów „obrazów scenicznych“ „poematów dramatycznych“ i t. p.

Ściśle biorąc, można powiedzieć, że jedynemi postaciami do pewnego przynajmniej stopnia dramatycznemi w „Komedyi“ p. Cossa, są: sam Nero i jego faworyta Aktea, która — rzecz szczególna — stanowi tutaj „jedyny przytułek jakiejś wznioślejszej idei...“

Wszystkie wyrażenia, objęte cudzysłowem wyszły z pod pióra p. Kaszewskiego, u którego w „wstępnem objaśnieniu“ można czytać pomiędzy wierszami, że czuł słabe strony dramatu... Ma przecież sztuka jedną niewątpliwą zaletę: dykcyą świetną, wiersz wytworny, pełen siły i barwy; lecz i tę zasługę po znacznej części przypisać zapewne wypadnie tłómaczowi, jak widać z następnej jego uwagi: „Dramat napisany jest prozą niby rytmiczną, ale jakiejś miary bezprawidłowej, udającą wiersz, który może ma jaki wdzięk artystyczny w języku włoskim, ale w naszym byłby karykaturą... Pozwoliliśmy więc sobie ująć całe dzieło w dykcyą rymowaną, swobodę oryginału zastępując stosownie do myśli, większą lub mniejszą rozległością wiersza. Gdyby kto zechciał porównywać, a znalazł odstąpienia od oryginału w myślach i samem nawet obrazowaniu, uprzedzamy, że są one umyślne, w mniemaniu naszem pożyteczne, czy to pod względem smaku, czy ekspressyi.“

Tak więc, skoro i forma oryginału jest tak daleką od doskonałości, wszystko nas utwierdza w przekonaniu, że utwór Piotra Cossa z tego jedynie powodu doczekał się zaszczytu polskiego przekładu, że bohaterem jego jest Nero, ten uprzywilejowany faworyt dzisiejszych poetów i dzisiejszej publiczności...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej z początkiem b. m.

(E) Z nastaniem pogody są zaraz i lepsze wiadomości, przynajmniej tak nam sądzić wolno z otrzymanych świeżo doniesień, co prawda jednak z doniesień nadesłanych w mniejszej niż zwykle ilości, zapewne dla tego że gorący czas roboty, w którym przyszło kończyć naraz zbiór siana, koniczyny, rzepaku, wziąć się do żyta, jęczmienia i pszenicy, nie pozwolił wielu z pp. korespondentów oderwać się od zajęcia, absorbującego wszelki czas i siły. Pogoda ustaliła się ostatecznie koło 21 lipca, czas wietrzny niezbyt ciepły, nocami nawet chłodny, sprzyjał zbiorom i osuszeniu zboża, którego żniwa wśród słoty w wielu miejscach zaczęto; wzięto się też wszędzie energicznie do żniwa i sprzętu tak, że jeżeli nie będzie niefortunnych przerw, jak przerwa wywołana całodziennym deszczem w dniu 1 sierpnia, ukończy się pomyślnie ważniejszą część żniw, bo już i dziś mamy z wielu stron doniesienia, iż sprzęt żyta niemal skończony, sprzęt pszenicy, jęczmienia bardzo naprzód posunięty a miejscami wzięto się już do wczesnych owsów.

Co do rezultatów dotychczas znanych, te są następujące:

Rzepak dał plon nader niejednostajny. Obok doniesień o zebraniu przeciętnie z morga 16 korcy (z okolic Kamionki Strumiłowej), 10 korcy (z okolic Kałusza), mamy i doniesienia, że plon przeciętny z morga wypadł nie można gorzej, bo niżej korca (z okolic Podhajec, Żółkwi, Dynowa). Pomijając te stosunkowo najlepsze i najgorsze doniesienia największa część pp. korespondentów podaje plon przeciętny z morga na 5—8 korcy, głównie wskutek strat poniesionych przy sprzęcie, który spotkał się z tak upartą i długą słotą.

Żyta jest na słomę mało, jak o tem znane nam dotychczas cyfry przekonywują (w okol. Cieszanowa $2^1/_2$—3 kop ozimego, 6 kop jarego, w okol. Tarnopola 5 kop, w ok. Sądowej Wiszni 6—7 kop, w ok. Podhajec 4—8 kop. w ok. Kałusza 7—9 kop z morga) namłot jednak jest dobry i jakość ziarna ogółem chwalono.

O jęczmieniu mało mamy więcej szczegółowych wiadomości, z ocenień słownych, którym cyfry jeszcze nie towarzyszą, wynika jednak, iż urodzaj jest mały, namłot ma być nienajgorszy, ale na kopy niewiele.

Wiadomości o pszenicy są dużo lepsze niż przed dwoma tygodniami. Śniedź i rdza pojawiły się wprawdzie niemal wszędzie ale mało gdzie rozwinęły się silnie. Najgorsze stosunkowo wiadomości otrzymaliśmy z okolic Cieszanowa, Kamionki Strumiłowej i Ożydowa, z reszty kraju donoszą nam o urodzaju bądź średnim, bądź dobrym, a z okolic Horodenki i Podhajec nawet o bardzo dobrym. Jakość zawsze jest w ogóle dobra, tylko z okolic Tarnopola donoszą nam, iż miejscami ziarno drobniejsze jak w zeszłym roku i że dużo poślادu. Plon w cyfrze głównie banatki mianowicie, o ile go dotąd znamy, przedstawia się nie źle: w ok. Kałusza, Tarnopola 10 kop z morga, w okol. Podhajec 10—12 kop, w ok. Sądowej Wiszni 12—15 kop. z morga.

Przechodzimy do ziemiopłodów, których zbiór przypada później.

Owies poprawił się znacznie i obiecuje plon dobry. Miejscami jak wspomnieliśmy zaczęto już kosić rychlik.

Groch, bób wyka wyglądają według ostatnich doniesień obiecująco, tylko w okolicach Rohatyna i Horodenki groch w skutek słoty wygnił w wielu miejscach.

Stan hreczki jest także dobry z wyjątkiem okolic Żółkwi, gdzie przymrozek w nocy z 25 na 26 lipca powarzył późniejsze zasiewy.

Stan buraków i kapusty przedstawiono nam jako dobry, natomiast co do ziemniaków nie zbywa na doniesieniach mniej korzystnych, tak, że stan ziemniaków da się może najtrafniej ocenić jako **niepewny**. I tak w wielu doniesieniach spotykamy się z wiadomością, iż nać podsycha a w ślad za tem jest i przypuszczenie, że gnić będą, miejscami też już i gniją w okol. Horodenki, w okolicach zaś Kałusza gatunki wczesne uschły, bulwy gniją, tylko cebulki trzymają się najlepiej, zawsze jednak plonu wyżej nad 5 ziarn spodziewać się nie można. Z okolic Rohatyna obliczają plon spodziewany jeszcze niżej, bo tylko na trzy ziarna.

Lepsze stosunkowo wiadomości o stanie ziemniaków otrzymaliśmy z okolic Ciesza nowa, Niżankowiec, Dynowa i Liska.

Kukurudza wskutek dłuższej słoty mocno ucierpiała.

Tytoń wczesny jest dość dobry, późny lichy.

O **chmielu** wiadomości ostatnie nie są obiecujące, plon wypadnie mniej jak średnio.

Kończąc ten pobieżny przegląd stanu ziemiopłodów zwracamy się do sprzętu siana i koniczyny, wreszcie ukończonego. Jak już dawniej pisaliśmy, na ilość jest mało, a jakość pozostawia bardzo dużo do życzenia, bo tak koniczyna jak i siano wystała się dość na deszczu, bądź w kopach bądź na pokosach.

Pomiędzy podanemi nam cyframi plonu koniczyny spotykamy się tylko z jedną wyjątkowo dobrą 30—40 ct. z morga (z okolic Kałusza), w wielu miejscach plon ogranicza się na 12—15 cetnarach z morga, najczęstszym zaś jest plon około 20 cetnara z morga. Z sianem jest gorzej, mamy doniesienia o 5 cet z morga (z okolic Kamionki Strumiłowej) plon o 10—15 cetnarów z morga spotyka się najczęściej a najlepsza z nadesłanych nam cyfer (także z okolic Kałusza) podaje plon na 20—25 cetnarów z morga.

Z okolic Cieszanowa donoszą nam w kwestyi paszy, iż brak jej może być dla włościan groźny, nie mając bowiem czem wyzimować inwentarza, będą go musieli w części wysprzedać.

Nafta i okowita.

|-| Wiedeń, 4 sierpnia. *(Korespond. Gaz. Lw.)* O źródłach naftowych w gubernii Baku, którym poświęciliśmy wzmiankę w sprawozdaniu ostatniem, donoszą *Bakinsk. Wiedom.* o większych jeszcze cudach co do obfitości ich, niż ów korespondent petersburski, którego słowa przytoczyliśmy dziś tydzień. Dziennik codopiero wspomniany powiada, że źródła zalewają całe pola okoliczne naftą niby powodzią. Ale podczas gdy korespondent donosił o przygotowaniach eksploatacyjnych na wielką skalę, dziennik powiada, że właściciele kopalń nie mają ani pieniędzy ani niezbędnych środków technicznych, aby prowadzić przemysł naftowy racyonalnie.

Co się tyczy ruchu w handlu **naftą** w tygodniu ubiegłym, transakcye spekulacyjne wciąż jeszcze bardzo go ożywiają, tak że obecnie więcej towaru się rozchodzi na placu pomniejsze, niż o tejże porze roku zeszłego. Mimo jednak tak bardzo od kilku tygodni już rozwiniętego ruchu, ogólna statystyka roku bieżącego wypada mniej korzystnie niż w roku zeszłym. Różni różnie sądzą o przyczynach tego zjawiska, my dopatrujemy się ich w zmniejszonej konsumcyi; najmniej zaś godzimy się na zdanie tych którzy mówią o powstrzymywaniu się przekupniów od gromadzenia zapasów, a to jakoby w oczekiwaniu niższych jeszcze cen; zadanie takie stawa w sprzeczności z ożywionym ruchem handlowym. Mamy liczby porównawcze, które przywodzimy jako ilustracyę tego, cośmy powiedzieli. Liczby te odnoszą się do sześciu głównych targowisk na kontynencie: Bremy, Hamburga, Szczecina, Antwerpii Amsterdamu i Rotterdamu. W tygodniu od d. 13—20 lipca r.b. rozesłano na place pomniejsze 30,577 barył (w r. z. zaś 30,101), w tygodniu od dnia 20 do 27 lipca 31,179 barył (w r. z. 30,480); zapasy wynosiły w pierwszym z tych dwóch tygodni 589,223 barył (w r. z. zaś 567,081), w drugim 597,548 barył (w r. z. 563,797); ogółem od dnia 1go stycznia do dnia 27go lipca rozesłano 933,044 barył (w r. z. zaś 1,040.499).

Co do ceny, nie utrzymała się nieśmiała tendencya zwyżkowa tygodnia poprzedniego.

Sprawozdanie nasze z Nowego Jorku, dochodzące dnia 16 lipca, donosi o nadzwy-

czajnych sposobach na podwyższenie cen nafty. „Od kilku dni — czytamy w niem — dużo rozgłosu dają programowi stowarzyszenia producentów, wedle którego produkcya (towar surowy) ma być sprzedawana za pośrednictwem komitetu centralnego, który zaopatrzony będzie w środki niezbędne do odczekania targu najkorzystniejszego. Program ten nie zaradzi skutkom nadmiernej produkcyi, owszem zapowiada, że produkcya nie ma być ograniczana; a ztąd czas tylko rozstrzygnie kwestyę, czy wyższa lub niższa cena zależeć będzie od sztucznych sposobów“.

W czasie od Nowego roku do dnia 16 lipca wywieziono z wszystkich portów Unii ogółem:

w roku 1878 galon 134.639.747
„ 1877 „ 165,620.851
„ 1876 „ 111.339.769
„ 1875 „ 109,954.064
„ 1874 „ 122,883.278

Z samego portu nowojorskiego wywieziono do dnia 16 lipca r. b. 95,963.928 galon (w roku zeszłym 119,663.271 galon); w tygodniu zaś od dnia 9go do dnia 16 lipca 6,881.273 galony, z których na porty europejskie przypada 6,004.673 galon, mianowicie 4,881.137 galon towaru rafinowanego (do Bremy 1,798.658 galon), do Tryestu 203.911, galon do Szczecina 462.451, do Gdańska 279.460, do Lubeki 107.194), a 1,123.536 galon towaru surowego (do Bremy 391.881, reszta do Dunkierki, Londynu i Bordeaux).

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo *netto* z beczką z dworca z cłem: dnia 28 lipca zł. 9.50, dnia 4 sierpnia zł. 9.30;

W Tryeście za 100 kilo *netto* z beczką bez cła: dnia 26 lipca zł. 14.25. dnia 4 sierpnia zł. 14.25;

w Bremie za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 27 lipca mrk. 10.65; dnia 3 sierpnia mrk. 10.50;

w Hamburgu za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 27 lipca mrk. 10.60, dnia 3 sierpnia mrk. 10.60;

w Now. Jorku za galonę ($2._8$ kilo, $3._8$ litra): dnia 27 lipca $10^3/_4$, dnia 3 sierpnia $10^1/_2$ ct. pap.

W handlu okowitą, na naszem targowisku, ruch w ubiegłym codopiero tygodniu niewiele różnił się od ruchu w tygodniach poprzednich; ztąd też mimo nader zachęcającego wpływu targowisk zagranicznych cena pozostała bez zmiany aż do dnia wczorajszego, który przyniósł nam bardzo nieznaczną zresztą zwyżkę. Targowiska niemieckie w ustawicznych postępach zwyżki doszły do wysokości wcale niezwykłej. Można było z początku mniemać, że tylko z powodu regulacyj przypadających na dzień 31 lipca ceny tak znacznie się podniosły; tymczasem termin ten minął, a nietylko że nie nastąpiła reakcya, lecz owszem zwyżka dalej postępuje. Trudno jednak przypuścić, iżby rzeczywiste zapotrzebowanie samo było przyczyną tego zjawiska; ważną niewątpliwie rolę odgrywają tu spekulacye z tytułu przednowku; w czem utwierdza nas nizkie stosunkowo notowanie terminów późno-jesiennych i zimowych. Paryż także wyjątkowo się polepszył.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń dnia 27 lipca zł. 33 dnia 4 sierpnia zł. 33.25;
Peszt dnia 27 lipca zł. 32—32.50, dnia 4 sierpnia zł. 32—32.50;
Wrocław 27 lip. 52.70, dnia 4 sierp. 54.80 mrk.
Szczecin „ 54.60, „ „ 57.— „
Berlin „ 54.50, „ „ 57 50 „
Paryż „ 60, „ „ 61.25 frk.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego w St.-Marx spędzono razem 3013 sztuk; między niemi 1381 galicyjskich, 1469 węgierskich i 163 niemieckich. Na środę zapowiedziano 1082 wołów z kontumacyi. Ruch był ożywiony bez zmiany cen. Płacono: za woły galicyjskie 54 do 56 zł., za węgierskie 52.50—55.50 zł., za niemieckie 55—57 zł., za krowy 50—53 zł., za byki 50—52 zł., za bawoły 42—47 zł. od 100 kilo.

OSTATNIA POCZTA

Wojska austryackie w pochodzie na Serajewo napotkały niespodziewanie na zbrojny opór ludności. Pod Maglaj w dolinie Bosny, mniej więcej w połowie drogi między Brodem a Serajewem. przyszło 2 sierpnia do krwawego starcia w którym wysłany na rekonesans szwadron huzarów poniósł dotkliwą stratę 70 ludzi. Zdradziecka ludność Maglaju przyjęła na pozór bardzo przychylnie oddział kawaleryi austryackiej, a gdy ten po odbytym rekonesansie powracał do przednich straży ustawionych pod Doboj, uzbrojeni mieszkańcy zamknęli huzarom drogę odwrotu i rozpoczęli gwałtowny ogień karabinowy z domów miasteczka i z obu brzegów rzeki Bosny. Wśród krzyżowego ognia musiał szwadron austryacki przebywać wąski przesmyk między łańcuchem gór i rzeką Bosną; tem tłumaczą się znaczne stosunkowo straty, jakie poniósł w tej przeprawie. Reszta szwadronu dotarła bez przeszkód do przednich straży ustawionych pod Doboj nad rzeką Usorą.

Telegram nie wspomina, aby w Maglaj znajdowało się wojsko tureckie, mamy tu więc do czynienia z powstaniem ludności i to ludności tureckiej, gdyż miasteczko Maglaj zamieszkane jest przez ludność przeważnie mahometańską. Cel buntu Serajewskiego zaczyna się więc wyjaśniać: jest nim opór przeciw okupacyi austryackiej. Rozległości i znaczenia tego buntu niepodobna na razie ocenić; niewiadomo również czy i o ile rząd turecki wmieszany jest w te pożałowania godne wypadki. To pewna, że opór kilkuset albo nawet kilku tysięcy sfanatyzowanych baszybożuków nie zdoła powstrzymać okupacyi, podjętej z siłą i środkami odpowiedniemi celowi. Jedynem następstwem tego rokoszu będzie tylko niepotrzebny rozlew krwi i stanowcze porzucenie illuzyi, aby z dziczą można było postępować w sposób godny XIX stulecia.

Rzecz godna uwagi, że dzienniki rossyjskie zapowiedziały naprzód i to z wszelką pewnością, że wojska austryackie w dalszym pochodzie w głąb Bośnii napotkają na opór miejscowej ludności. Przyjacielskie przyjęcie, jakiego armia okupacyjna doznała po przekroczeniu granicy, tłumaczą te dzienniki tem. że pograniczne okręgi Bośnii zamieszkane są przeważnie przez ludności katolicką, która od dawna życzyła sobie przyłączenia do Austryi. Skoro jednak tak pisze *Nowoje Wremia*, wojska austryackie posuną się głębiej, gdzie katolików już prawie nie ma i ludność jest przeważnie prawosławną przyjdzie niezawodnie do krwawych utarczek. W głębi Bośnii, pisze dalej dziennik rossyjski, organizuje się powszechne przeciw inwazyi austryackiej powstanie, do którego wraz ze Słowianami prawosławnymi gotują się i mahometanie. Tam nie pomogą żadne proklamacye w duchu liberalnym, bo nikt im nie będzie wierzył, bo wszyscy wiedzą, że Niemcy, Madjary i Polacy, którymi rząd austryacki myśli zaludnić okupowane prowincye, są nieprzyjaciołmi Słowian i prawosławia. Szczególnie napada rzeczony dziennik na Austryę za to, że według otrzymywanych wiadomości, „otwiera szeroko prowincye te dla Polaków, którzy zachęcani są do przyjmowania w nich posad urzędowych.“ Polacy, zdaniem tego dziennika, są nieprzyjaciołmi sprawy słowiańskiej, a samych Słowian południowych uważają za lud dziki, „za rodzaj chamów, którzy powinni okazywać ślepe posłuszeństwo jaśnie wielmożnym panom, co najwięcej służyć im za narzędzia ich polityki anti-rossyjskiej.“

Przepowiednie dzienników rossyjskich spełniły się aż nadto rychło — a ten szczególny dar proroczy mimowoli nasuwa pewne podejrzenie, zwłaszcza, jeżeli się weźmie na uwagę, że prasa rossyjska od dłuższego już czasu trąbi nieustannie pobudkę wojenną przeciw Austryi. Nawet *Gołos*, który dotychczas zawsze oponował przeciw wojowniczym tendencyom, powiada teraz, że w skutek „pokojowych“ uchwał kongresu, Rossya ma przed sobą nieuniknioną wojnę z Austryą i prawdopodobną wojnę z Anglią, do których też natychmiast i najusilniej gotować się powinna. Za kilka tygodni — zdaniem tego dziennika — rossyjski korpus okupacyjny w Bułgaryi znajdzie się ściśniętym z jednej strony przez armię turecką, ewentualnie zasilaną oddziałami wojsk angielskich, z drugiej zaś, przez 90-tysięczną armię austryacką okupacyjną, wspartą przez wszystkie siły zbrojne austro-węgierskie. Ażeby więc znaczenie korpusu okupacyjnego rossyjskiego nie zostało zredukowanem do zera, trzeba, powiada *Gołos*, mieć bardzo silną armię rezerwową, mianowicie trzeba, aby Rossya miała w guberniach Bessarabskiej, Chersońskiej, Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej przynajmniej 400 tysięcy wojska, gotowego w każdej chwili do boju. I rząd zdaje się to rozumieć, mówi *Gołos*, bo oto otrzymuiemy list z Kijowa następującej treści: „Gdyby kto zechciał sądzić o nastroju wyższych sfer rządowych z tego, co się dzieje w kijowskim obwodzie wojennym, a zwłaszcza w kijowskiej intendanturze, niechybnie przyszedłby do przekonania, że nowa wojna lada dzień wypowiedzianą zostanie. Działalność tutejszych władz wojennych nietylko nieosłabła po kongresie berlińskim, lecz wzmogła się w dwójnasób. Kijów, będąc położony geograficznie w głównem ognisku sieci kolei żelaznych zachodnich, jest też miejscem, przez które muszą być przewożone zapasy wojenne dla armii. Jesteśmy więc świadkami, jak ogromne zasoby prowiantu, broni i amunicyi rząd przesyła ustawicznie na południe i zachód ze wszystkich gubernij rossyjskich i jak wielki jest ruch wojsk przewożonych z głębi Rossyi do południowych i zachodnich gubernij.“

Rząd włoski przedłożył parlamentowi księgę zieloną, która obejmuje trzy okresy. Pierwszy od 8 marca do 25 kwietnia 1877, rozpoczyna się od podpisania protokółu londyńskiego przez mocarstwa, a kończy się wypowiedzeniem wojny przez Rossyę Turcyi. Z dokumentów wykazuje się ważna rola dyplomacyi włoskiej i bezstronność jej pojednawczego działania. Drugi okres od 25go kwietnia 1877 do 24go marca 1878, obejmuje całą epokę wojny i kończy się traktatem w San Stefano. Dokumenta z tej epoki wykazują, że stosunki między Rzymem a Bukaresztem były zawsze serdeczne, że Włochy nieprzestawały udzielać Serbii rad następnie, że zawsze zalecały roztropność także gabinetowi greckiemu. Cofnięcie wojsk greckich z nad granicy zawdzięczać wypada inicyatywie reprezentantów Włoch, Francyi i Rossyi, z którymi połączyły się inne państwa. Rządy dały Grecyi zapewnienie, że interesa helleńskie stanowić będą przedmiot obrad na kongresie. Zachowanie się hr. Maffei uzyskało pochwały ministerstwa. Po zawarciu traktatu w San Stefano, Depretis ponownie skierował troskliwość swoją ku interesom greckim. Również zajmował się rząd włoski prawami i obowiązkami stron wojujących oraz państw neutralnych. Zachowanie się rządu włoskiego przed rozpoczęciem kroków wojennych, zmierzające do zapobieżenia wojny, było później obliczone na przygotowanie spiesznego pokoju. Trzeci okres od 25go marca do 4go czerwca 1878 zajmuje się rokowaniami poprzedzającemi zebranie się kongresu. Odnośne dokumenta wykazują, że Włochy oświadczały zawsze gotowość wzięcia udziału, wolne od wszelkiego zobowiązania tak względem Rossyi jak i innych mocarstw.

Serwer basza, jeden z pełnomocników tureckich, którzy w Adryanopolu układali się z Rossyanami o zawieszenie broni, mianowany został ministrem sprawiedliwości.

Wczoraj już po wydaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram:

„Metkowice 4 sierpnia. Według wiadomości z Mostaru bunt w tem mieście skierowanym jest przeciw władzom ottomańskim, które okazują się bezsilnemi. Klasy posiadające oczekują z niecierpliwością wkroczenia wojsk austryackich. Oprócz muteszaryfa Rifaata bega, zamordowani zostali także *kadi* (sędzia) *mufti* (proboszcz) i podpułkownik Murad. Część wojsk tureckich fraternizuje z pospólstwem, które zaczęło plondrować miasto i opanowało koszary“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 sierpnia. *Wiener Abendp.* podaje następujące wiadomości o operacyach XIII korpusu armii: Główna kolumna przezwyciężywszy wielkie trudności posunęła się naprzód w dolinie Bosny. Ludność miejscowości okupowanych w ogóle została całkiem ujęta pełnem taktu zachowaniem się naszych żołnierzy; szczególnie można to powiedzieć o klasach posiadających. Ruch powstańczy w Serajewie posiada widocznie charakter komunistyczny.

Dnia 1 sierpnia wysłał Philippovich z Derwentu kapitana sztabu generalnego Millinkowicza z jednym szwadronem siódmego pułku huzarów na rekonesans w dolinę Bosny, celem zebrania wiadomości o stanie komunikacyj uszkodzonych wskutek niepogody. Millinkowicz miał w miejscowościach po drodze położonych rozpowszechniać proklamacyę, przygotować ludność na wkroczenie wojsk cesarskich a w Doboj, Maglaj i Zepce postarać się o ułatwienie transportu naszego prowiantu. Millinkowicz przybył 1 sierpnia do Doboj a 2 sierpnia do Maglaj i wszędzie na pozór z radością go przyjmowano. W Maglaj wyrazili kaimakam i najznakomitsi mieszkańcy swoją zupełnie bezwarunkową uległość, poręczyli spokój i przyrzekli znaczną ilość prowiantu. Millinkowicz jednak dowiedział się, że w Zepce powstanie zostało zorganizowane i że powstańcy zamierzają zamknąć przesmyk wojskom austryackim. Millinkowicz wyruszył zatem ku Zepce i na wstępie do tej miejscowości powitany został strzałami karabinowemi. Oddział huzarów zsiadł z koni i uformował się w szyku bojowym. Millinkowicz, uznając niemożliwość posuwania się naprzód, rozpoczął marsz napowrót ku Maglaj, którego przedtem tak przyjaźni wojsku austryackiemu mieszkańcy zamknęli tymczasem drogę wśród grupy domów a nadto z domów i z obu brzegów rzeki rozpoczęli gwałtowny ogień krzyżowy na szwadron huzarów. Maglaj leży w wąskiej kotlinie na prawym brzegu Bosny i posiada ludność po większej części turecką. Zamek zupełnie zaniedbany zajmuje pozycyę panującą nad drogą w dolinie. Strome wzgórza zmuszały wojsko ograniczać się w ruchach na drogę, prowadzącą tuż obok Bosny. Szwadron huzarów musiał forsownie przebyć przesmyk, zajęty przez uzbrojonych powstańców, przyczem o ile sprawdzono, padło około 70 huzarów. Reszta szwadronu z Millinkowiczem i rotmistrzem Panczoną, z których każdy stracił w ogniu po dwa konie, dotarła bez przeszkód do austryackich przednich straży ustawionych nad Usorą.

Philippovich miał dziś posunąć się naprzód ku Maglaj, aby złamać opór i zająć tę miejscowość. Siódma i dwudziesta dywizya wojsk nie natrafiły dotąd nigdzie na opór i posuwają się ciągle naprzód.

W drodze do Mostaru przednia straż ośmnastej dywizyi wojsk spotkała się z oddziałem 500 powstańców, którzy, zajmując silną pozycyę, powitali nasze wojska żywym ogniem. Po krótkiej utarczce, prowadzonej przez siódmy batalion strzelców, jeden batalion 27 pułku piechoty i jedną bateryą górską, cofnął się przeciwnik do Mostaru. Z siódmego batalionu strzelców 4 żołnierze są ranni. Przeciwnik stracił wielu zabitych 33 jeńców; jeden sztandar, 100 karabinów, dużo amunicyi i 3 konie wpadły w nasze ręce. Fmp. Jowanowicz posuwa się naprzód na Mostar.

Budapeszt, 5 sierpnia wieczór. Z 80 znanych wyborów padło 56 na stronnictwo liberalne, 12 na połączone frakcye opozycyi, 7 na najskrajniejszą lewicę, 3 na kandydatów nie należących do żadnego stronnictwa i 2 na narodowców. W Debreczynie wszystkie trzy okręgi wybrały kandydatów najskrajniejszej lewicy. Minister-prezydent Tisza pozostał w mniejszości wobec Ernesta Simonyiego.

Wiedeń, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Krwawe starcie w Bośnii i Hercegowinie a mianowicie zdradzieckie postępowanie mieszkańców Maglaju spowoduje komendę austryacką do użycia energiczniejszych środków. Także przeciw Porcie wystąpi gabinet wiedeński energiczniej. Rokowania bowiem w sprawie okupacyi popadły w stagnacyę wskutek nieszczerości Porty.

Wiadomość *Memorial diplomatique* o zawarciu konwencyi austryacko-tureckiej niema najmniejszej podstawy.

Wiedeń, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki poranne rozbierają polityczne znaczenie starć w Bośnii.

Presse stawia kwestyę, która dyplomatycznie powinna być traktowana t. j. kwestyę, jaką rolę odgrywa oficyalna Turcya w tych starciach.

Między poległymi w Bośnii znajduje się porucznik hr. Choriński.

Klęska Tiszy w Debreczynie wywrze wpływ na inne wybory w Węgrzech.

Według *Presse* nastąpić ma wkrótce budowa kolei żelaznej Sistow-Tirnowa. Projektowane są także budowy pałaców dla rządu i księcia bułgarskiego. Przedsiębiorcą budowy jest Poljakow.

Wiedeń, 6 sierpnia. Dzienniki donoszą, że Cesarz stanie jutro z Cesarzewiczem w Teplitz celem odwiedzenia cesarza Wilhelma.

Mostar, 5 sierpnia godzina 6 po południu. Wojska austryacko-węgierskie nie natrafiwszy na opór, wkroczyły tutaj i zostały uroczyście przyjęte.

Bukareszt, 6 sierpnia *Romanul* mniema, że artykuły traktatu berlińskiego tyczące się Bessarabii i Dobruczy, nie wymagają ani zwołania konstytuanty ani ustawy specyalnej. Co do Izraelitów zaspokojenie Europy będzie możliwe. Rumunia prędzej lub później uczuje potrzebę zmiany konstytucyi.

Londyn, 6 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Bourke w skutek interpelacyi Denisona, że rząd angielski zasięgnął w Petersburgu informacyi o celach wyprawy generała Kaufmana w południowej stronie rzeki Oxus. Wyprawa ta zajmuje uwagę rządu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 sierpnia 1878, godzina 2. min. 17. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcy kredyt 234·75, Akcye anglo-austr. 113·—, Akcye banku Union 73·30, Akcye kolei Karola Ludwika 241·50, Akcye kolei północnej 204·75. Akcye kolei południowej 77·50, Akcye kolei Alföld 126·—, Akcye kolei Elżbiety 171·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 123·50, Akcye kolei Rudolfa 124·—, Akcye kolei Albrechta 93·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·25, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 142·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 118·50, Akcye banku obrotowego 108·50, Losy tureckie 28·25, Akcye kolei węg.-galic. 90·50, Akcye kolei państwowej 266·50. Akcye banku związkowego 114·80, Rubel papierowy 1·22—, Wiedeński losy —·—, Węgierskie losy 85·50 Mark niem. 56·95, Węgierska renta —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 5 sierpnia godzina 4, minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 113·—, Akcye banku Union —.— Kolej Kar. Ludw. 241·50, Południowa 77·50 Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 90·75. Gal. oblig. indemn. 84·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 90·75. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1·21½, Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 6 [illegible] sierpnia, godz. [illegible] 10 min. 35 [illegible] 254·20. Anglo-Au[illegible] 113·—, Unio[illegible] 73·25, Kolej Karola Ludwika 240·75, po[illegible]owa 77·50 Rubel [illegible] 1·21¾, [illegible] Ga[illegible] rustykal[illegible] —.— L[illegible] r. 1860 —.— Napoleonsdor 9·23. [illegible] silniejsze.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

[illegible]
dnia 5 sierpnia 1878.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. I. Parasiewicz z Podola ros. J. Romański z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. M. Fraenkel z Czerniowiec. K. Łukasiewicz z Chocimirza. S. Oczosalski z Rusiatycz. T, Serwatowski z Bucniowa, A. Blumenreich z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp, A. Kornberger z Rohatyna. I. Link z Łapszyna. T. Polański z Rudnik.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Ehrlich z Odessy. J. Dub z Dubna. I. Ignatowicz z Połtwa. S. Teodorowicz z Jarosławia M. Ornstein z Jaworowa. R. Rosner z Czerniowiec.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Edinger z Rossyi. F. Suder z Szumlan. J. Sanderski z Krakowa. J. Strutyński z Chodorowa. J. Cwietkowski z Kijowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. O. hr. Komorowska na Podole, M. hr. Giżycki do Warszawy. A. Schimmelpfenig do Krakowa. Dr. I. Kamiński do Stanisławowa. Dr. K. Żywicki do Tarnopola. Z. Wiśniewski do Tarnopola. K. Guszkowski do Nowegomiasta A. Rodic do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 6 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 736.05 mm. Psychrometr suchy 16.3°C. Psychrometr wilgotny 15.2°C Prężność pary 12.2 mm Wilgoć 83%. Zachmurzenie 0 Wiatr NE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 13.0°R
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 2[illegible] rano [illegible] spieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem [illegible] ciąg mie[illegible]).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2[illegible] (pociąg osobo[illegible]) o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mi[illegible].

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 39 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 5 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1878.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240 75	243 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	134 75	137 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	246 —	250 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86 —	87 —
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	86 —	87 —
Banku hip. galic. 6% w. a.	91 15	92 —
Listy dłużne „ Z. kr. wł. 6% w. a.	91 —	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	84 —	85 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 34	5 45
Dukat cesarski	5 39	5 49
Napoleondor	9 20	9 29
Półimperyał	9 41	9 56
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ „ papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	56 50	57 50
Srebro	100 —	101 50
Kupony w srebrze	99 50	101 —

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 sierpnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.35	64 50
luty-sierpień	64.4[illegible]	64.55
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.20	66.40
kwiecień-październik	66 20	66.40
Losy z roku 1839 całe	316 —	320 —
„ „ 1839 piąte	316 —	320
„ „ 1854 po 250 złr.	1[illegible]8 —	108. 0
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.50	[illegible]13.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 —	122 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	143 —	143.25
„ „ 1864 „ [illegible]	142.—	142 50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	2[illegible] —
Listy zastaw. domen państw. po 1[illegible] złr. 5%	139.—	139 25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98 50	99 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 30	74.50
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowiny	81 25	8[illegible].75
Galicyi	84 —	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.—	76.[illegible]5
Węgier	79.25	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	—.—	—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	114.25	114 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	264 25	264.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	
Banku narodowego a 600 zł.	825	827 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	494.	496.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k	172.—	173.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2045 —	2050 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. [illegible] k.	242 50	243.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. [illegible] w sr.	135.50	136 —
[illegible]on. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	267.—	267.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
[illegible] Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	95.—	95.50
5. Listy [illegible] losow[illegible]		
[illegible] roln. [illegible] tow. [illegible]		
Ga[illegible] i Bukowiny [illegible] 15 [illegible]	90 -	91.—
Pow[illegible]	107.—	108.—
Gal [illegible]	93 25	93 50
[illegible] w [illegible]	95 50	96.50
[illegible] 5	94 —	—.—
[illegible]	79 50	—.—
[illegible] %	85.75	86 50
[illegible]	85.75	86 50
Gal. [illegible] hip.	91.25	91.75
Gal. [illegible] %	91.25	91.75
Tow. kred. miejs. tw. [illegible]	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95. -
„ „ „ po [illegible]%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a [illegible] zł. [illegible]% w. a.	73.50	73 75
Tow. kol. żel. P[illegible]w-Tarnów (w. e.) a [illegible] srebr.	—.—	—.—
[illegible] m. k.	[illegible].—	103.50
[illegible] w. [illegible]	97 —	98.—
[illegible] po [illegible]	99 75	100 25
[illegible]	98.75	99.25
[illegible]	98 25	98.75
[illegible]	90 —	—.—
[illegible] zł. [illegible] w srebrze z r. 18[illegible]	80 25	80.50
„ „ z r. 1[illegible]	83.25	83.75
„ „ r. [illegible]	75.—	75.50
„ „ z r. 1873	71.—	71 50
W[illegible] gal. kol. [illegible] 5% w srebrze	70.—	70.50
7. Losy.		
[illegible] kred. dla hand. i prz. [illegible]	162.—	162 50
Clarego po 40 zł. m. k.	29 —	30 —
T[illegible] żegl. par. na [illegible]	94 —	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.
Losy miasta Krakowa	14 75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 50	29
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.[illegible]
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14 50	15.
Salma po 40 zł. m. k.	38 50	3[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 —	36 [illegible]
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20 50	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	117 75	18,2[illegible]
„ „ 50 zł m. k.	61.	[illegible]
Waldsteina po [illegible]	23. —	23.75
Windischgrätza [illegible]	[illegible]	[illegible]
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p.		
Berlin za 100 mark w. p.		
Frankfurt za 100 mark p.		
Hamburg za 100 mark w. p. n.		
Londyn za 10 ft. sz.	114.5[illegible]	115 20
Paryż za 100 fr.	45 95	45.9[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.47.—	5 49.—
„ pełnej wagi	5.47.—	5.49 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.21.5[illegible]	9.23.50
Rossyjski imperyał	9.44 —	[illegible]
Talar związkowy	— —	—
Srebro	100 40	[illegible] 60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 5 sierpnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	35
„ „ „ w srebrze	[illegible]6	30
Renta w złocie	74	25
Losy pożyczki z roku 1860	[illegible]3	6[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	82[illegible]	—
„ „ kredytowego	265	—
Londyn	115	10
Srebro	100	6[illegible]
Napoleondor	9	24
Dukat cesarski men.	5	49
100 marek niemieckich	56	90

Dziennik Urzędowy.

(4544) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28 Juli 1878, Zl. 3994P/292D, und 3995P/293D die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Isonzo" Nr. 98 vom 25 Juli 1878 wegen des Art. „La fiera dei vini a Venezia" und jene der Zeitschrift „Il Goriziano" Nr. 200 vom 25 Juli 1878 wegen des Art. „Il giornale clandestino" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1878, Zl. 10252 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Obcan" Nr. 61 vom 28 Juli 1878 wegen des Leitart. „Pozor na cizackou chasu!" nach § 302 St. G. und wegen des unter der Ueberschrift „Nejnovejsi zpravy" abgedruckten Telegramms aus Spalato vom 27 Juli nach Art. IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. B. Nr. 8 ex 1863, verboten.

(4499 1—3) **Obwieszczenie.** L. 429j7

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podae. niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 złr. a względnie 95 złr. 92 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 253 w Kuninie położonej dłużnika Jana Ostapa własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 sierpnia 7 września i 22 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 a. w. lub wyżej tejże na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.n

Wadyum wynosi 10 proct. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew dnia 14 czerwca 1878.

(4485 1—3) **Edykt.**

L. 4478. Na zaspokojenie należytości Zakładu kred. włościańskiego w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się w sądzie powiatowym w Ropczycach w dniach 30 sierpnia, 27 września i 29 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 17/31 w Kawenczynie położonej, Rozalii Jawor własnej.

Cena wywołania 250 zł. wadyum 25 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów 3 czerwca 1878.

(4506 1—3) **Konkurs.**

L. 2254. Na posadę zastępcy prokuratora we Lwowie z rangą VIII klasy lub w razie przeniesienia przy innej prokuratoryi okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swoje podania c. k. Nadprokuratoryi Państwa najdalej do dnia 20 sierpnia br.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(4519) **Zawezwanie.**

w konkursie Emila Gendzińskiego!

L. 10972. Do likwidacyi dodatkowo do konkursu Emila Gendzińskiego kupca w Samborze zgłoszonych wierzytelności wyznaczono termin na dzień 11 września 1878 o godz. 4 po południu na który wszystkich wierzycieli się zawzywa.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor d. 21 lipca 1878.

(4495 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4368. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a względnie 183 zł. 1 ct., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 subrep. w Skwarzawie nowej położonej, dłużnika Iwana Kiwy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 23 sierpnia 1878,
II. 10 września 1878,
III. 23 października 1878,

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prct. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Żółkiew dnia 14 czerwca 1878.

(4539) **Obwieszczenie.**

L. 150. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia mające na celu założenie księgi gruntowej w gminie katastralnej Wola-chorzelowska w dniu 14 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają obwieszczenia w urzędach gminnych.

Mielec 2 sierpnia 1878.

(4538 1—3) **Edykt.**

L. 3022. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi odnośnie do ogłoszenia z dnia 7 lutego 1877 L. 8521 na dniu 19 lipca, 18 września i 28 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 100 zł. zpn. ponownie przymusową licytacyę realności prd l. 4/130 w Woli Małnowskiej położonej, Iwana Sass własnej.

Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy
Krakowiec 2 czerwca 1878.

(4496 2—3) **Obwieszczenie.** L. 3724.

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 151 zł. 98 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. kons. 20 subrep. 230 w Skwarzawie nowej położonej, dłużnika Stefana Glińskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 5 sierpnia 1878.
II. 2 września 1878.
III. 14 października 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew dnia 21 czerwca 1878.

(4500 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4561. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 126 złr. 31 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. kons. 31 subrep. 107 w Krechowie położonej, dłużników Dmytra i Maruńki Borowiec własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. dnia

I. 6 sierpnia 1878.
II. 3 września 1878.
III. 15 października 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołonia 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedanę zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew dnia 3 lipca 1878.

(4491 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2980. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 45 w Pisarowcach położonej, Jakóba Haducha własnej, na rzecz Natana Löffla z Sanoka.

Cenę wywołania stanowi kwota 280 zł. a. w.

Bliższe warunki można przejrzeó w sądzie, lub przy licytacyi.

Sanok 31 maja 1878.

(4463 2—3) **Obwieszczenie**

L. 11230. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla J. H. Sekelesa z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia takowemu uchwały z dnia dzisiejszego do l. 11230 w sporze tegoż przeciw masie krydalnej Wolfa Jakobsohna o 450 zł. a. w. termin do obrony na pozew de prs. 14 listopada 1863 l. 16828 na dzień 16 sierpnia 1878 godzinę 10 rano wyznaczającej, tudzież wszelkich innych w sporze tym zapaść mających uchwał, kuratora w osobie adwokata Dra. Brauna z substytucyą adwykata Dra. Ringelheima i o tem J. H. Sekelesa zawiadamia.

Tarnów 4 lipca 1878.

(4466 2—3) **E d y k t.** L. 5810.

Z c. k. sądu obwodowego w Kołomyi wiadomo się czyni, że w celu wydobycia pretensyi Abrahama Nagler w kwocie 90 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności Seliga Strumandel pod l. k. 120/119 w Kołomyi miasto na dniu 20 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę szacunkową, a oraz wywołania powyższej realności stanowi kwota 1496 złr. której 10 procent chęć kupienia mający jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1878.

(4475 2—3) **E d y k t.**

L. 31245. C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszym edyktem Jana Hermsona niewiadomego z życia i miejsca pobytu jak i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 2301 złp. z odsetkami a to po 5 proc. od sumy 854 złp. licząc od dnia 1 grudnia 1785 po 6 procent, od sumy 600 złp. licząc od dnia 31 października 1785 po 5 procent od sumy 82 złp. od dnia 15 listopada 1787 i po 5 proc. od sumy 1900 złp. od ostatniego kwietnia 1785 z kosztem sporu 17 zł. 5 ct. i 4 zł. 9 ct. oraz odnośnie do adnotacyi wdrożonej egzekucyi i intromisyi ciężących w stanie biernym realności l. 192$^{4}/_{4}$ we Lwowie i wedle Dom 40 p. 333, 334, 335, i 336, n. 1, 2, 3, 4, 5, on.

2) Niewiadomych uprawnionych odnośnie do poręczenia że Moszko Herszkowicz na każdoczesne wezwanie sędziowskie w sądzie się stawi ciężącego w stanie biernym realności l. 192$^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle Dom. 40 pag. 336. n. 1 on. antiq.

3) Niewiadomych uprawnionych odnośnie do kaucyi 5000 złp. za dotrzymanie kontraktu zawartego między cyrkułem Bełzkim a Selikiem Chaimowiczem, ciężącej w stanie biernym realności nr. 192$^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle dom, 40 pag. 337 n. 2 on. antiq.

4) Macieja Uruskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 2000 złp. w pięciu ratach spłacalnej, ciężącej w stanie biernym realności nr. 192$^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle dom. 40 pag. 337 n. 3 on. antiq.

5) Józefa Nizielski'go niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 564 złp. z odsetkami zwłoki po 6 prc. i kosztami sporu 36 złp. ciążącej w stanie biernym realności pod nr. 192$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle dom. 40 pag. 338 n. 3 on antiq.

6) Freidę Abramowiczównę, niewadomą z życia i miejsca pobytu, jakoteż jej z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 200 złp. do prawa pobierania odzieży i sumy 100 srebrnych żekukim lub 160 złp. ciążących w stanie biernym realności nr. 192$^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle dom. 40 pag. 343 n. 5 on. antiq.

7) Moszka Izraelowicza Bloer niewiadomego z życia i miejsca pobytu, jak i tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców odnośnie do sumy 850 złp. z odsetkami i kosztami sporu 4 złp. ciążącej w stanie biernym realności pod nr. 192$^{4}/_{4}$ we Lwowie jak dom, 40 pag. 344 n 6 on. ażeby pretensye swe z powyższych pozycyi wynikające do dnia 1 września 1879 r. w tym sądzie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym wyż wymienione wpisy za umorzone uznane i wykreślone zostaną.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 13 lipca 1878.

(4480 2—3) **E d y k t.**

L. 2202. C. k. sąd w Monasterzyskach, wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Zallelera Weissinger przeciw Michałowi Kudzierskiemu pto 22 zł. zpn. w dniu 11 września, 11 października i 6 listopada 1878 publiczna przymusowa sprzedaż parceli gruntowej „Suchodól“ w Dobromyślu ad Bobrowniki położonej w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cena wywołania 70 zł. aw. wadyum 7 zł. aw.

Reszta warunków licytacyi jakoteż akt zastawniczego opisania i oszacowania w tut. sądowej registratraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.
Manasterzyska dnia 1 kwietnia 1878.

(4489 2—3) **E d y k t.**

L. 8411. Dnia 9 września i 17 października 1878 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia wierzytelności N. Rossbacha w kwocie 850 zł. zpn. licytacya dwu w Szczakowie położonych ciał hipotecznych niestanowiących posiadłości.

I. jednej składających się z placu pozostałego po spalonym domu pod nr. kons. 107 z domu murowanego pod nr. kons. 108, murowanej stodółki i wozówki, podwórca, ogródków oraz i gruntów około 7 morgów powierzchni mających.

II. drugiej składającej się z odzierżawianego domu n. kons. 119.

Licytacya tych posiadłości będzie odrębnie t. j. każdej z osobna przeprowadzoną.

Cena wywołania posiadłości pod I wymienionej wynosi 2230 zł a wadyum 223 zł. cena szacunkowa zaś posiadłości pod II wymienionej wynosi 1600 a wadyum 160 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej jest do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów dnia 16 lipca 1878.

(4482 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3529. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Wrońskiego w ilości 100 zł. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż 4 kawałków gruntu do realności pod lk. 551 w Ulanowie, do Elżbiety Kumik należących, w dniu 2 września, 2 października i 25 listopada 1878 zawsze o godzinie 11 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 165 zł. aw. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest, złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawowego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Ulanów dnia 20 czerwca 1878.

(4492 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2904 C. k. sąd powiatowy w Sanoc- ogłasza, że w dniach 7 sierpnia, 11 września i 16 października 1878 odbędzie się w zabudowaniu sądowem zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 39 w Pisurowcach położonej, Jana Posadzkiego własnej, na rzecz Ryfki Löffel.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 920 zł. a. w.

Bliższe warunki i akta przejrzeć można w registraturze sądowej, lub przy licytacyi.

C k. sąd powiatowy
Sanok 30 czerwca 1878.

(4502 2—3) **E d y k t.**

L. 12776. C. k. wyższy krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości że wsktutek prośby Abrahama Dawida Starera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności która pod l. k. 93 i 94 m. l. parc. 476 i 478 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży z gruntu objętości 59 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego się składa a na wschód z realnością Jtty Schaller na południe z realnością Zysi Beisera na zachód z boczną ulicą Kamionecką i na północ z główną ulicą Kamionecką graniczy c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może a od dnia 1go sierpnia 1878 za księgą gruntową uważanym będzie równie oznajmia się że od tegoż dnia począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do ksiegi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosónków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisania odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 30 października 1878 tem pewniej wnieśli ileże w przeciwnem razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom t. zecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się majace z księgi tabularnej już do użytku słuzyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 czerwca 1878.

(4474 3—3) **E d y k t.**

L. 3165. C. k. sąd powiatowy m. del. s. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny 2 im. Laszowskich w celu zaspokojenia zaległego czynszu propinacyjnego za czas od 1 lutego 1874 do końca października 1876 w kwocie 100 zł. mk. czyli 105 zł. aw. dalej miesięcznych czynszowych po 8 zł. 75 ct. wa. począwszy od 1 listopada 1876 zpn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Mojżesza Leiby Kellera pod lk. 88 w Zniesieniu położonej na rzecz Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Laszowskich a mianowicie na dniu 19 września 1878 i na dniu 21 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 2830 zł. aw. a chęć kupienia mający złożyć ma jako wadyum 283 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem się wierzycieli tych, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wniesieniu niniejszego podania uzyskali prawo zastawu na realności pod egzekucyę podciągniętej lub w ogóle na tej realności z prawem rzeczowem do tabuli weszli przez edykta i kuratora już uchwałą z dnia 9 lipca 1877 l. 6621/77 w osobie adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego ustanowionego zawiadamia.

Lwów dnia 25 kwietnia 1878.

(4441 3—3) **E d y k t.**

L. 4695. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje niniejszym do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia przez Sarę Rosenmann jako prawonabywczynię Peisacha Rosenmann przeciw Łuciowi Maciopa wywalczonej kwoty 13 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 9 września na dniu 14 października i na dniu 18 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Ładyczynie położonej dłużnika Łucia Maciopy ciała tabularnlgo nie stanowiącej.

Cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 200 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 20 złr.

Sprzedaż tej realności nastąpi przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową a przy terminie trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 17 stycznia 1878.

(4465 3—3) **E d y k t.**

L. 8401. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Rebeki Wachtel w kwocie 300 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaz egzekucyjna sumy 2000 złr. w. a. jako ewikcyę za kupioną przestrzeń 14 morgów lasu na mocy umowy z Edwardem Homolaczem w stanie biernym dóbr Borek Dą- Buczkow i Demniki czyli Dębina na rzecz Wojciecha i Magdaleny z Prokopów małż. Zachara Dom. 365 pag. 134 n. 23 on. zaintabulowanej o ile takowa na rzecz Wojciecha Zachary jest zaintabulowaną.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w biórze eks. notaryusza Aleksandra Wisłockiego w Tarnowie w dwóch terminach dnia 22 sierpnia i 16 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1000 złr. w. a. peniżej której w terminach powyższych połowa sumy tej sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi ziożyć się mające wynosi 100 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie wszyscy wierzyciełe hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi którzyby po dniu 6 maja 1878 do hipoteki tej sumy weszli lub którymby uchwała niniejsza albo wcale nie lub też póżno doręczoną została do rąk kuratora który niniejszym w osobie adw. dra. Tokarza z subsytucyą adw. Dra. Ringelheima ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 4 lipca 1878.

(4473 3—3) **E d y k t.**

L. 4760. C. k. sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Katz w kwocie 280 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 października 4 września i 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowem przymusowa licytacyjna sprzedaż sklepu pod l. 16 w Zborowie położonego do dłużników Izaaka i Eeigi Schwab należącego z tem, że sklep ten na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzeeany będzie.

Cena wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. w.

Bliższe warunki przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zborów dnia 22 czerwca 1878.

(4450 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2472. W sądzie powiatowym w Wadowicach odbędzie się dnia 12 września, 14 i 31 października 1878 rano, sprzedaż dwóch realności pod N. k. 4 rep. 15 w Sleszowicach górnych Ntop. 25, 27 w Sleszowicach dolnych Antoniego i Agnieszki Hubrów własnych, niehipotecznych każdej z osobna, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena wywoławcza pierwszej realności 443 zł., drugiej 420 zł.

Wadyum pierwszej 44 złr. drugiej 42 złr.

Resztę warunków przeglągnąć można w registraturze sądu powiatowego w Wadowicach.

Ślemień 20 czerwca 1878.

(4462 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6029. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 27 września, 31 października i 6 grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Michała Turczyńskiego w Hupku pod lk. 26 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 146 zł. 8 ct. aw. z ceną wywołania 700 a wadyum 70 zł. aw. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 20 lipca 1878.

(4464 3—3) **Edykt.**

L. 10212. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Salamona Grobtucha w kwocie 80 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności po lk. 69 w Tarnowie na Zabłociu położonej do masy spadkowej Bazylego Rożajewskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sąd. tut. w trzech terminach 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1479 zł. 25 kr. wa. poniżej której w pierwszych dwóch terminach połowa tej realności sprzedaną nie będzie zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek zaofiarowaną cenę sprzedaną zostanie. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 148 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 26 października 1876 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Foryeta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnow 4 lipca 1878.

(4476 3—3) **Edykt.**

L. 25834. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole przymusowa sprzedaż dóbr Kupiczwola I et II z przynależytościami do dłużnika Pawła Freunda należących w tutejszym okręgu sądowym a w powiecie sądu w Mostach położonych w drodze publicznej licytacyi w 3 terminach, w dniu 19 września, 17 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa tych dóbr wynosi 160.000 zł. za którą lub powyżej której te dobra przy pierwszych dwu terminach będą mogły sprzedane być, przy trzecim terminie nastąpi ta sprzedaż także poniżej tej ceny ale nie niżej 80.000 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny kupna.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny tych dóbr można w tutejszej registraturze przeglądnąć.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4470 3—3) **Edykt.**

L. 20706. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że wskutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 5 grudnia 1877 l. 12748, egzekucyjna publiczna sprzedaż w Wołczyńcu położonych ciała tabularnego niestanowiących realności a to pod l. k. 202 Ołeksy Kawaka a pod l. kons. 27 Piotra Masnyka na rzecz Israela Leiby Birnholza, celem wydobycia sumy wekslowej 50 zł. aw. zpn. w zabudowaniu sądowym, dnia 20 sierpnia 1878, dnia 13 września 1878 i dnia 14 października 1878 zawsze o godz. 10 z rana.

Za cenę wywołania realności pod l. k. 202 stanowi się suma 150 zł. a realności pod l. k. 27 suma 115 zł. w. a. w drodze sądowego oszacowania wypośrodkowana.

Licytancyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w gotówce, wynoszący 10 procentów ceny licytacyjnej. Inne warunki licytacyjne tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Stanisławów 20 marca 1878.

(4471 3—3) **Edykt.**

L. 4125. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 238 zł. zpn. przez Józeta Stafanowicza przeciw Wasylowi i Hanusce Tarnawskim wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 sierpnia, 29 sierpnia i 12 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 61 w Lubianie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 608 zł. zakład wynosi 61 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 20 czerwca 1878.

(4501 2—3) **Edykt.**

L. 16737/78. Do likwidacyi wierzytelności w sprawie rozbiorowej Teodora Latinika dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 6 września 1878 o godzinie 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Lwów dnia 14 lipca 1878.

komisarz konkursowy.
Nikisch.

(4440 3—3) **Edykt.**

L. 4696. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia przez Sarę Rosenmann jako prawonabywczynię Peisacha Rosenmann przeciw Józefowi Mytnik wywalczonej kwoty 27 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 175 w Ładyczynie położonej, dłużnika Józefa Mytnik własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 330 zł. w. a.

Sprzedaż tej realności nastąpi przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a przy terminie trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki, protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 17 czerwca 1878.

(4437 3—3) **Edykt.**

L. 7931. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pana Stanisława hr. Potockiego, że przeciw niemu wniósł p. Mojżesz Leib Rosenzweig pozew o uznanie nieistnienia pretensyi przeciw Franciszkowi Natalemu w kwocie 750 zł. i 750 zł. aw. w skutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 1 sierpnia 1878 wyznaczono. i do zastąpienia pozwanego w tej sprawie adw. dr. Madejskiego ze substytucyą adw. dr. Finkelsteina w Brzeżanach kuratorem zamianowano.

Wzywa się przeto pana Stanisława hr. Potockiego, aby na terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił. lub też innych odpowiednich środków ku swej obronie użył, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Brzeżany dnia 29 lipca 1878.

(4453 3—3) **Edykt.** L. 11428.

C. k. sąd wyższy odnośnie do dyktu z dnia 27 października 1877 do l. 21428 podaje do powszechnej wiadomości, że projekt nowego ciała tabularnego względem realności pod l. 364 w Brzeżanach na Chatkach własność Józefa i Anny Gąsiorowskich stanowiącej, dopiero od 1 września 1878 za księgę hipoteczną uważanym być ma i że termin, w którym prawem przepisane oznajmienia wniesione być mają z dniem 31 sierpnia 1878 upływa.

Lwów dnia 25 czerwca 1878.

(4451 3—3) **Edykt.**

L. 2331. W c. k. sądzie powiatowym Wojniłowskim przedsięwziętą będzie dnia 21 sierpnia, 18 września i 10 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 33 rep. 15 w Seredniem ciała tabularnego nie stanowiącej Jurka Błahego własnej na zaspokojenie pretensyi 33 zł. w. a. z pn.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Wojniłów dnia 6 czerwca 1878.

(4436 3—3) **Edykt.**

L. 5314. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem Stanisława, Michała, Zofię, Jana i Jadwigę Mrozowieckich że przeciw nim spadkobiercy Benjamina, Waldberga o uznanie płynności i o wydanie z ceny kupna dóbr Sokołówki i Choderkowiec sumy 765 zł. m. k. czyli 803 zł. 25 ct. w. a. przedtem na rzecz Benjamina Waldberga na tych dobrach intabulowanej z 7 czerwca 1878 l. 5314 pozew wnieśli, który z uchwały z dnia 28 czerwca 1878 l. 5314 do postępowania pisemnego, o w przeciągu dni 90 wnieść się mającą obronę dekretowaną.

Gdy miejsce pobytu pozwanych rzeczonych jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Heynego z substytucyą adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 28 czerwca 1878.

(4435 3—3) **Edykt.**

L. 8101. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Majera Liblan i Mojżesza Schatnera z miejsca pobytu niewiadomych, że na podstawie wekslu z daty Nadwórna 13 września 1877 na 400 zł. przez nich na rzecz zarządu dóbr w Nadwórnie przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy z pn. i ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Seinfeldowi doręczony.

Stanisławów 4 lipca 1878.

Z. 4830. **Edikt.** (4421 3—3)

Es wird hiemit den Hr. Meier Lieblau und Moses Schattner kundgemacht, daß gegen dieselben als auch gegen den Abraham Dawid Schor ein mündlicher Prozeß seitens der Boden-Credit-Anstallt in Wien, wegen Ungiltigkeits erklärung des Vertrages de datto Nadwórna 13 September 1877. und Zalung von 11.557 fl. angestrengt wurde, in welchem ihm der Hr. Notar Erazm Masłowski zum Curator bestellt und ihnen aufgetragen wird, demselben ihre Behelfe und Instruktion mitzutheilen, oder einen Anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte nahmhaft zu machen.

Vom k. k. Bezirkgericht
Nadwórna den 1 Juli 1878.

(4442 3—3) **Edykt.**

L. 4697. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia tusądowym wyrokiem z dnia 13 września 1874 l. 3435 przez Dawida Vogelmana jako prawo nabywcy Peisacha Sosenmanna przeciw Andruchowi i Maryannie Kościukom wywalczonej kwoty 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2 września 14 października i 18 listopada 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 65 w Ładyczynie położonej, małżonków Andrucha i Maryanny Kościuków własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w 575 złr. a. w. zaś wadyum wynosi 57 złr. 50 ct. a. w.

Sprzedaż tej realności nastąpi przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową a przy, trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki, protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejrzej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikulińce dnia 17 stycznia 1878.

(4438 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3064. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż w dniu 30 września i w dniu 31 października 1878, odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 331 w Dobczycach położonej, Wiktoryi i Maryanny Szydłowskich, a to celem zapłacenia należytości Maciejowi Swierczkowi w kwocie 44 zł. z pn.

Cena wywoławcza wynosi 100 zł. Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ekspydyturze sądowej, jak również akt zajęcia i oszacowania.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 16 lipca 1878.

(4445 3—3) **Edykt.** L. 3553.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Rosenman jako cesyonaryuszkę Peisacha Rosenmanna sumy wekslowej 235 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 26 sierpnia 30 września i 4 listopada 1878 licytacya realności nietabularnej Iwana Worożbyta pod l. k. 170 w Nastasowie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1740 złr. a. wal.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikulińce dnia 4 grudnia 1877.

(4444 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3178. Dnia 2 września 1878, 14 października 1878 i 11 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności l. 231 w Nastasowie dłużników Andrucha Smolak i leżącej masy spadkowej ś. p. Maryi Smolak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Sary Rosenmann w kwocie 79 zł. 50 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 430 zł. wa.

Wadyum 43 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mikulińce dnia 4 lipca 1878.

(4443 3—3) **Edykt.**

L. 898. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem ściągnięcia wywalczonej przez Mojżesza Gross jako cessyonaryusza Freidy Drezner sumy wekslowej 105 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej nietabularnej spadkobierców ś. p. Maksyma Zadorożnego pod l. k. 78 w Kozówce w trzech terminach dnia 19 sierpnia 1878 dnia 23 września 1878 i dnia 28 października 1878 o godzinie 9tej z rana na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 925 złr. wadyum 93 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 15 lipca 1878.

(4418 3—3) **Edykt.**

L. 1447. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. przeciw masie leżącej Pawła Kit kwoty 150 złr. względnie złr. 64 ct. a. w. z 12 procent odsetkami od 9 lutego 1871 bieżącemi tudzież 3 procent odsetkami od kwoty w należytem czasie nieuiszczonej przyznanych sporu 6 złr. 17 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zlr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 83 rep. 48 w Cuniowie położonej w trzech terminach a to w dniach 8go sierpnia 1878 i 5 września 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 31 października 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek 21 czerwca 1878.

(4448 3—3) **Edykt.**

L. 5502. C. k sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Eizyka Bomze sumy 95 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 26 sierpnia 30 września i 7 listopada 1878 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej nietabularnej Romana Łucyszyna pod l. k. 146 w Nastasowie na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1205 złr.

Wadyum 120 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokóły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Mikulińce dnia 30 marca 1878.

(4446 3—3) **Edykt.**

L. 3554. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Rosenmann jako cesyonaryuszkę Peisacha Rosenmanna sumy wekslowej odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realnośai nietabularnej Jana Kołodzieja pod l. k. 348 w Nastasowie w dniach 26 sierpnia 30 września i 4 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 z rana na pierwdwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim także za niższą i jakakolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2480 złr.

Wadyum 248 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokóły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikulińce dnia 5 grudnia 1877.

(4456 3—3) **Edykt.** L. 26630.

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia zaległychrat pożyczkowych w kwotach 453 zł. 60 ct. 453 zł. 60 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 7240 zł. 41 ct. w. a z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. $571^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużniczki Judyty Waschitz wedle Dom: 52 pag. 368 n. 35 haer. własnej dnia 3 września 1878 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie realność wspomniana nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 26950 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1348 zł. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyi jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1877 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Moszyńskiego i o tem się tychże wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 28 czerwca 1878.

(4469 3—3) **Edykt.** L. 1040.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie, podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz Jurka Kohucza celem wydobycia kwoty 44 zł. aw. zpn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa gruntowego w Jamnicy pod l. 184 położonego, należącego, ciała tabularnego niestanowiącego do dłużniczki Anny Frygowicz 2 ślubu Kowalozuk przynależnego dnia 20 sierpnia, 13 września i 14 października 1878 o godz. 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 38 zł. w drodze sądowego oszacowania wynaleziona.

Licytanci złożą do rąk komisyi licytacyjnej, wadyum wynoszące 3 zł. 80 ct. w gotówce.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokoła egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Stanisławów 14 maja 1878.

(4513) Zl. 514

Oeffentliche Vorlesungen an der k. k. Hochschule für Bodencultur

im Wintersemester 1878/9.
(Das Wintersemester beginnt am 1 October 1878.)

I. Mathematisch-naturwissenschaftliche Disciplinen.

Mathematik, von dem Honorardocenten Herrn Dr. O. Simony. — Mechanik, von demselben. — Darstellende Geometrie, von dem k. k. o ö. Professor Hrr. J. Schlesinger. — Niedere Geodäsie I. und II. Theil, von demselben. — Allgem. mechanische Technologie von dem k. k. o. ö. Professor Hrr. Regierungsrath Dr. W. F. Exner. — Physik und Klimatologie, von dem Honorardocenten Hrr. Dr. Fr. Exner. — Anorganische Chemie, von dem k. k. o. ö. Professor Hrr. Regierungsrath Dr. Ph. Zöller — Agriculturchemie, I. Thl. (Lehre von den Pflanzennahrungsstoffen, Bodenkunde), von demselben. — Mineralogie und Petrographie, von dem Director der k. k. geologischen Reichsanstalt Hrr. Hofrath Dr. Fr. Ritter von Hauer. — Anatomie und Physiologie der Pflanzen, von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Dr. J. Böhm. — Conversatorium zur Anotomie und Physiologie der Pflanzen, verbnuden mit Demostration, von demselben. — Allgm. Zoologie, von dem k. k. a. ö. Universitätsprofessor Hrr. Dr. Fr. Brauer. — Anatomie und Physiologie der Hausthiere mit Anwendung auf Thierproducten, I. Thl. von dem k. k. o. ö. Professor Hrr. Dr. M. Wilckens.

II. Staatswissenschaftliche Disciplinen.

Reine Volkswirthschaftslehre, von dem k. k. o ö. Professor Herrn Regierungsrath Dr. Fr. X. von Neumann-Spallart. — Statistik der Bodencultur (analytischer und allgm. Thl.), von demselben. — Agrarrecht, I. Theil Civilgesetzgebung), von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Dr. G. Marchet. — Verwaltungslehre, von demselben. — Wechselrecht und Gewerbegesetzgebung, von dem Privatdocenten Herrn Dr. F. Leutner.

III. Fachwissenschaften.

a. Landwirthschaftliche.

Allgm. Pflanzenbau k. k. a. ö. Professor Dr. A. Ritter von Liebenberg. — Landwirthschaftliche Geräthe- und Maschinenkunde, I. Thl. von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Dr. E. Perels. — Meliorationswesen, I. Thl. (allgem. Wasserbau). von demselben. — Landwirthschaftlich-chemische Technologie, von dem k. k. a. ö. Professor Herrn Fr. Schwackhöfer. — Landwirthschaftliche Betriebslehre, von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Regierungsrath W. Hecke. — Theorie der Thierzucht, von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Dr. M. Wilckens. — Krankheiten der Hausthiere, von dem k. k. o. ö. Professor des Thierarznei-Institutes Herrn Dr. A. Bruckmüller. — Land- und forstwirthschaftliche Baukunde, von dem k. k. o. ö. Professor der technischen Hochschule Herrn Dr. W. Rttter von Doderer — Landwirthschaftliche und Gartenarchitektur, von dem Privatdocenten Herrn L. Abel

b. Forstwirthschaftliche.

Waldbau, I. Thl., von dem k. k. a. ö. Professor Herrn G. Hempel. — Forstbenutzung, von demselben. — For betriebseinrichtung, von dem k. k. a. ö. Professor Herrn Forstrath A. Ritter von Guttenberg. — Waldwerthberechnung und forstliche Statik, von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Regierungsrath Dr. A. Freiherr von Seckendorff. — Ausgewählte Capitel aus der Holzmeßkunde, von demselben. — Encyklopädie der Forstwissenschaft. von dem k. k. a. ö. Professor Herrn Forstmeister G. Henschel. — Forstschutz, I. Thl. von demselben. — Forstliches Bauingenieurwesen, von dem k. k. o. ö. Professor Hr. Regierungsrath Dr. W. F. Exner. — Standortslehre, I. Thl. (Klima und Vegetation), von Herrn Dr. J. Breitenlohner. — Agrarmeteorologie, von demselben. — Ausgewählte Capitel aus dem Wasser- und Brückenbau von dem Privatdocenten Herrn Fr. Steiner.

IV. Praktische Uebungen.

Chemisches Practicum, von dem k. k. o. ö. Professor Hern Regierungsrath Dr. Ph. Zöller. — Uebungen im landwirthschaftlichen Laboratorium, ... — Zootomisch-physiologische Uebungen, von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Dr. M. Wilckens. — Pflanzenanatomisch-physiologisches Practicum, von dem k. k. o. ö. Professor Herrn Dr. J. Böhm. — Chemisch-technisches Practicum von dem k. k. a. ö. Professor Herrn Fr. Schwackhöfer. — Geodätisches Practicum, forstliches Plan- und Terrainzeichnen, von dem k. k. o. ö. Professor Herrn J. Schlesinger. — Constructions-Uebungen von dem k. k. ä. ö. Professor Herrn Regierungsrath Dr. W. F. Exner.

V. Sprachen und Fertigkeiten.

Erste Hilfe bei Verunglückten, von Herrn Dr. E. Lewy. — Französische und englische Sprache, von dem Lehrer Herrn E. Plau-Thomery. — Stenographie, von dem Lehrer Herrn J. Schiff.

(4533 1—3) **Edikt.**

Z. 5388, 5431. Das k. k. Kreisgericht in Kolomea gibt hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mitbelangten Emilie Serboni, den Kindern des zu Megyas in Siebenbürgen verstorbenen k. k. Hauptmannes Karl Commendo und dem Karl Kurzweil bekannt, daß wider sie wie auch andere Camilla Neronowicz am 14 Juni 1878 Zl. 5388 eine Klage wegen Zahlung von 4000 fl. ö. W. s. N. G. beim hiesigen Gerichte eingebracht hat, welche Klage zum schriftlichen Verfahren gewiesen und zur Einrede die Frist von 90 Tagen bewilligt wurde, wo bei für die obenerwähnten dem Leben und Wohnorte nach Unbekannten zum Curator Adv. Dr. Dębicki mit Substituirung des Adv. Dr. Rasch bestellt, und diesem Kurator die dießbezüglichen Klagerubricken zugestellt worden sind.

Es ist demnach Sache dieser dem Leben und Wohnorte nach unbekannten dem obenerwähnten Kurator die erforderliche Informa tion in diesem Rechtsstreite zu ertheilen oder einen anderen Vertreter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigenfalls die nachfolgenden nachtheiligen Folgen sie sich selbst werden zuschreiben müßen.

Kolomea den 11 Juli 1878.

(4541) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1878, Z. 3897P/284D, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Isonzo“ N. 93 vom 19 Juli 1878 wegen des Art. „Aleardo Aleardi“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1878 Zl. 10052 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska orlice“ Nr. 166 vom 23 Juli 1878 wegen des Leitart. Nove spady“ nach § 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. B. Nr. 8 ex. 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1878, Zl. 7793, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sl venec“ Nr. 77 vom 18 Juli 1878 wegen der Originalkorrespondenz „Iz Blok 13. julija (Prvi žertvi zavoljo Bozne in Hercegovine)“, beginnend mit „V 74 stev. Vasega lista“ und endend mit „zavolјo Bozne in Hercegovine“, nach § 300 St G. verboten.

(4543) **Erkenntniße**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strassachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 206 des politischen Tagesblattes „Das Vaterland“ vom 30 Juli 1879 mit der Aufschrift „Der Einmarsch der k. k. Truppen in Bosnien“ enthaltenen Art. seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. B. Nr. 8 ex. 1862 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 Juli 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24 Juli 1878 ZZ 20157 und 20371. die weitere Verbreitung der Zeitschrift „XX. Vek.“ Nr. 8 vom 19 Juli 1878 wegen des Art. „Co jest pravo“ und wegen des unter der Rubrik „Denni zpravy“ abgedruckten Art. „Tiskovy Soud“ nach § 305 St G. wegen des in der Beilage „Volnost“ abgedruckten Art. „Nynejsi doba žada reformu ve vsem“ nach § 302 St. G. und wegen des in derselben Beilage unter der Rubrik „Zpravy“ abgedruckten Art. „Z Nizozemi“ nach § 65 lit. a St. G. und jene der Zeitschrift „Cech“ Nr. 166 vom 23 Juli 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Italie“ unter der Rubrik „Politicky prehled“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1878, Zl. 4279, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koruna Ceská“ Nr. 60 vom 27 Juli 1878 wegen des Correspondenzart. „□ z Prahy 25 cervence (puv. dop.)“ nach §§ 58 lit. c und 65 lit. a St. G. verboten.

(4522 1—3) **Edykt.**

L. 692. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 250 zł. w. a. z pn. od dłużnika Oleksy Muzyki należącej mu się, realność pod l. k. 10/21 w Lubeszce wołoch. położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 14 sierpnia, 17 września i dnia 16 października 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarujące mu za złożeniem wadyum 50 zł. w. a. sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 9 lutego 1878.

(4534 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 888. Dnia 27 sierpnia, 24 września i 29 października 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna licytacya realności wiejskiej pod l. 19 w Nagawczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników nieletnich Jana i Stanisława Maryanny i Anny Szerszeniów dzieci po ś. p. Szczepanie Szerszeniu należącej, na pokrycie pretensyi p. Macieja Sednika w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1285 zł. w. a. wadyum 130 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Dębica dnia 25 kwietnia 1878.

(4524 1—3) **Edykt.**

L. 3132. Dnia 15 lipca a ewentualnie 21 sierpnia i 23 września 1878, każdym razem od godziny 10 z rana, odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż łąki w Zawiszui położonej na zaspokojenie wierzytelności proszącego Majera Pfeffera w kwocie 53 zł. 43 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł. w. a.

Wadyum 10 pret.

Akt opisania i oszacowania oraz też warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 18 marca 1878.

(4535 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1325. C. k. sąd powiatowy w Haliczu na zaspokojenie należytości Szymona Mordkowicza w kwocie 10 zł. w. a. z pn. wypisuje się publiczną sprzedaż realności w Haliczu pod l. k. 441 do dłużnika Wincentego Setnickiego należącej, ciało tabularne nie stanowiącej, w trzech terminach dnia 20 sierpnia 24 września i 15 października 1878, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 50 zł. w. a. Wadyum wynosi 5 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 29 maja 1878.

(4497 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4370. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 97 subrep. 98 w Skwarzawie nowej położonej, dłużnika Kościa Wolanicy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 13 sierpnia 1878.
II. 6. września 1878.
III. 21. października 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Żółkiew dnia 14 czerwca 1878.

(4530 1—3) **Edykt.**

L. 7167. W celu zapłacenia c. k. uprzywilejowanemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 29 sierpnia 1878, na dniu 30 września 1878 i na dniu 30 października 1878 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Libuchorze położonej na 1000 zł. wa. cenionej.

Cenę wywołania stanowić będzie, cena szacunkowa 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosić będzie 100 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skole dnia 27 lipca 1878.

(4525 1—3) **Edykt.**

L. 4032. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności 42 zł. 18 ct. aw. Ignacego Czerwińskiego, przymusowy jawny przetarg realności w Sokalu na Zabużu pod l. sp. 119 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej dłużnika Leona Dolinowskiego na 330 zł. aw ocenionej na dni 26 sierpnia, 30 września i 28 października 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Wadyum 10%.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze.

Sokal 18 kwietnia 1878.

(4526 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5555. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia od Tymka Harasyma reszty kapitału 462 zł 55 ct. zpn. c.k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącego odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 36 w Miłoszowicach położonej w dniach 29 sierpnia, 9 września i 19 września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 935 zł.

Wadyum wynosi 93 zł. 50 ct. aw.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 3 października 1878.

Resztę warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po dniu 30 sierpnia 1877 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie P. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 30 czerwca 1878.

(4477 1—3) **Edykt.**

L. 6657. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości że celem sprzedaży dobr Brody z przyległościami w Galicyi położonych w tabuli krajowej Dom. 154 pag 112. haer. 9 zapisanych p. Kazimierza Stefana dwóch imion Młodeckiego własnych na rządanie c. k. uprzywil. ogólnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu na zaspokojenie sumy 882.745 złr 99 cent. z pn. termin na 24 października 1878 o godzinie 10tej przed południem w tutejszem zabudowaniu urzędowem wyznaczonym został na którym dobra te także poniżej ceny wywołania 1.478.000 złr. w. a. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 147.800 złr. w. a.

Extrakt tabularny i dalsze warunki w tutejszej registraturze przeglądać można.

Złoczów dnia 20 lipca 1878.

(4490 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10646. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wskutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Samborze z 20 listopada 1877 l. 18242 rozpisuje się na zaspokojenie sumy wekslowej 520 złr. w. a. z odsetkami 6 prc. od dnia 21 kwietnia 1871 bieżącemi kosztów sądowych i egzekucyjnych 11 złr. 87 ct. 6 złr. 95 ct. 3 złr. w. a. i 4 złr. 66 cent. w. a. na rzecz Jakóba Adlera przeciw Janowi Fediowi, Hryniowi Filipowi i Zofii Woźniak jako dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Kałuszu z dnia 31 grudnia 1876 l. 8452 wykazanym spadkobiercom Dmytra Woźniaka egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 215 w Kałuszu położonej wedle Dom. Tom. I pag. 215 n. 1 haer. własność Dmytra Woźniaka stanowiącej składającej się z gruntu ogólnej przestrzeni 1325 kwadr. sążni w dwóch terminach a to 14 sierpnia 1878 i 29 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż sprzedaż ta w tych terminach tylko powyżej ceny szacunkowej 360 złr. 4 ct. w. a. lub za takową za złożeniem wadyum 36 złr. w. a. przeprowadzoną zostanie.

Wyciąg tabularny tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających i wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 7 maja 1876 względem realności tej prawa jakiekolwiek nabyli lub którymby niniejsza uchwała doręczoną nie została na ręce kuratora tutejszego adwokata Dra. Schäfera.

Kałusz 15 stycznia 1878.

(4537 1—3) **Edykt.**

L. 4271. W dniu 12 sierpnia 16 września 14 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Maliny pod l. 32 w Młynach położonej.

Cena wywołania 450 złr.

Zakład 45 złr.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Krakowiec 27 czerwca 1878.

(4417 2—3) **Edykt.**

L. 8141. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 maja 1878 do l. 18124, na zaspokojenie czterech rat po 543 zł. 75 ct. w. a. i 14721 zł. 53 ct. w. a. z pn., przez galicyjski akcyjny bank hipoteczny, przeciw p. Maryi, Wacławie dw. im. z Grodzickich Wysockiej, wywalczonych, pozwolił ekstenzyę licytacyi dóbr Hrehorów w powiecie Rohatyńskim położonych, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5999 pozwolonej, na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem ściągnienia wierzytelności w kwotach 14247 zł. 96 ct. w. a. i 19194 zł. 64 ct. w. a., przeciw masie spadkowej Floryana Godzięby Wysockiego i Maryi Wacławie z Grodzickich Wysockiej wywalczonej, że przeto licytacya dóbr rzeczonych wyżej, na dniu 19 września 1878 o godz. 10 przed południem w sądzie obwodowym w Złoczowie, na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyć się mająca, edyktami do l. 5999/78 tutejszosądowej, ogłoszona, także na zaspokojenie powyższej wierzytelności gal. akcyjnego banku hipotecznego, będzie przedsięwziętą.

O tem uwiadamia się także niewiadomych spadkobierców ś. p. Piotra Wysockiego, tudzież strony, któreby po 14 marca b. r. prawa rzeczowe na dobrach Hrehorów nabyły, lub którym uchwała egzekucyjna do l. 8141/78, lub późniejsze uchwały w tej sprawie nie zostały doręczone, z tem, że dla osób właśnie nadmienionych adw. dr. Pawliński kuratorem, a adw. dr. Witz, zastępcą tegoż zostali postanowieni.

Sambor 18 czerwca 1878.

(4467 2—3) **Edykt.**

L. 7967. Na zaspokojenie pretensyi Wolfa adwokata w kwocie 30 złr. w. a. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dniu 5 września 3go października i 7 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana realneść grntowa pod l. 225 w Staromieściu położona wedle W. h. 97, B. L. p. 1. Franciszka Wróbla własną.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr. w. a

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Rzeszów dnia 10 lipca 1878.

(4488 2—3) **Edykt.**

L. 475. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzy. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 287 złr. 76 cent. w. a. z pn. od dłużników Romana i Ahafii Bilińskich należącej mu się realność pod l. k. 470/344 w Bóbrce położona rzeczonych dłużników własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach t. j. dnia 9 sierpnia 1878 dnia 13 września 1878 i dnia 15 października 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 60 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu-sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 5 lutego 1878.

(4498 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4369. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a względnie 157 zł. 67 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 29 subreb. 42 w Skwarzawie nowej położonej, dłużnika Pawła Fedeczko własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dniu

I. 7 sierpnia 1878.
II. 4 września 1878.
III. 16 października 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 14 czerwca 1878.

(4536 1—3) **Edykt.**

L. 2743. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi odnośnie do ogłoszenia z dnia 6 lutego 1877 l. 8520 na dniu 19 sierpnia, 18 września i 10 października 1878, zawsze o godzinie 10 rano, ponowną przymusową licytacyę realności pod l. k. 5, 117/2 w Przedburzu położonej, Jana i Rozalii Broszków własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 245 zł. z pn.

Krakowiec 2 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

(4548 1—3) (L. 481)

Konkurs

Na prowizoryczną posadę kasyera przy tutejszej kasie gminnej z roczną płacą 400 złr. w. a. i obowiązkiem złożenia kaucyi w tejże wysokości.

Oprócz urzędowania kasowego obowiązanym będzie, przydzielone mu czynności czy to konceptowe czy też manipulacyjne urzędu gminnego załatwiać.

Ubiegający się o tę posadę wykazać się ma do dnia 31 sierpnia b. r.

1. Świadectwem wieku,
2. Uzdolnieniem z kasowości i rachunkowości,
3. Świadectwem moralności i nieskazitelności życia.

Od Zwierzchności gminnej

Łańcut, 5 sierpnia 1878.

(4529 1—3) L. 1511.

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia posady nadzorcy dróg powiatowych i gminnych w Drohobyckim powiecie, z roczną płacą 600 złr. w, a. z widokiem stabilizacyi po upływie roku zadawalniającej służby, i możliwego podwyższenia płacy a ewentualnie z przypadającemi 10% dodatkami pięcio letniemi i z prawem do emerytury, — rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem konkurs. —

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej do dni 30 od umieszczenia obecnego ogłoszenia i wykazać w takowem dowody odpowiedniego uzdolnienia w służbie drogowej.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz dnia 2 sierpnia 1878.

(4400 3—3) L. 3294.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2.321 zł. 18 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 2.500 zł. a. w. na hypotekę folwarku Henryka, Góra z dóbr „Podusilna“ wydzialonego w powiecie przemyślańskim położonych Piotra Müllera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 lipca 1878.

(4399 3—3) L. 3292

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2.321 złr. 18 ct. wal. austr. listami zastawnemi, z większej sumy 2.500 złr. w wal. austr. na hypotekę folwarku „Przedmieście“ wydzielonego z dóbr Podusilna, w powiecie Przemyślańskim położonych, Piotra Müllera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi folwarku hipotece podległego do kasy galic. Towarzyswa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 10 lipca 1878.

K. k. priv. allg. österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 August 18,8 stattgehabten **sechsundzwanzigsten Ziehung** der 5%tig. **50jährigen Gold-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

á fl. 100: Nr. 617 629 741 **1**180 1599 1898 **2**219 2269 **3**133 3137 338) 3793 **4**498 4830 49.. **5**558 **6**331 6509 6563 6913 **7**077 **8**000 8158 8253 8267 8437 8446 **9**389 9441 9866 **10**.198 10 465 **11**.1.4 11.415 11.634 **12**.048 12.891 **13**.041 13.204 13.491 **14**.473 **15**.091 15.176 15.630 **16**.841 **17**.918 17.9.. **18**.146 18.585 18.802 18.853.

á fl. 200: Nr. 31 195 332 352 401 887 **1**677 1970 **2**989 **3**949 **4**921 **5**071 5335 **7**114 7239 **8**467 8623 **9**381 **10**.753.

á fl. 300: Nr. 119 600 711 825 927 **5**158 5199 **6**139 6904 **7**052 7174.

á fl. 500: Nr. 452 **1**412 1422 **2**472 **3**099 **4**952.

á fl. 1000: Nr. 20 200 201 2.9 294 615 840 **1**050 1055 1107 1533 1544 1836 **2**213 2707 2734 2893 **3**.20 3360 3477 **4**193 **5**039 5350 5383 **6**010 6343 6602 **8**000 8186 8.89 **9**114 9407 9654 9680 968. **10**.593 **11**.101 11.233 11.408 11.676 11.701 11.919 **12**.010 12.439 12.757 **12**.783 12.880 12.891 **13**.157 13.165 13.380 13.641 **14** 489 14.766 14.875 **15**.697 15.857 **16**.020 16 190 16.573 **17**.168 17.428 17.4.1 17.474 17.926 **18**.202 18.483 **19**.130 19.263 19.808 19.902 **20**.374 20.540 **21**.203 21.527 21.804 21.9.. **22**.146 22.328 22.3.3.

á fl. 10.000: Nr. 112 919 **1**582.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 November 1878 an **bei allen Agentien der Anstalt** ohne jeglichen Abzug in **Gold oder Silber** der betreffenden Landeswährung. Bei der Centralcassa in **Wien** findet die Einlösung nach Wahl des Besitzers in **Silbergulden** österreichischer Währung oder in **Gold-Franken**, bei der Cassa der Anstalt in **Paris** in **französischen Franken** statt.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 November 1878 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

á fl. 100: Nr. 11 51 54 236 328 345 619 865 968 **1**080 1178 1313 1585 1727 1758 **2**155 218) 219) 2446 2468 2478 **3**061 3477 3670 3857 3929 3936 3993 **4**200 4448 4604 4683 4773 4883 **5**058 51.. 5190 5202 5436 5706 5740 **6**015 6051 6100 6126 6253 6858 6859 **7**436 7842 7863 7933 **8**440 8573 8587 8784 8967 **9**044 9045 9107 9142 9410 9453 9466 9.2. 9868 9878 9932 9985 **10**.116 10.220 10.290 10.293 10.423 10.741 **11**.280 11.418 11.715 11.783 **12**.0 2 12.107 12.376 12.552 12.615 12.983 **13**.176 13.190 13.360 13.386 13. 98 **14**.027 14.366 14.423 14.531 14..83 **15**.254 15.319 15.347 15.422 15.449 15.662 15.836 **16**.087 16.197 16.347 16.497 16..79 16.813 **17**.002 17.226 17.308 17.582 17.947 **18**.203 18.306 18.441 18.457 18.672 18.943.

á fl. 200: Nr. 313 571 .54 7.7 **1**091 1141 1403 1560 1811 **2**023 2108 2446 28.4 2897 2902 2917 **3**034 31.6 3154 3475 3741 3813 3815 3831 3832 .84. 3873 3887 3893 **4**864 5088 5439 **6**092 6095 6179 6448 **7**141 7744 7905 **8**206 83 5 8550 8577 8613 8669 8687 **10**.465.

á fl. 300: Nr. 81 453 479 495 **1**010 1252 1503 1699 **4**208 4552 4901 **5**167 5175 5207 5713 5759 5839 **6**132 6753 6892 **7**222 7836 7879.

á fl. 500: Nr. 345 436 612 642 **1**363 1915 **2**197 **3**041 3048 3098 3389 3456 3946 **4**201 4427 4483 5717 5720 5817 **6**.25 6391 6393 6606 6907.

á fl. 1000: Nr. 292 353 3.9 **1**.444 **2**.193 2.670 2.948 **3**.001 3.055 3.446 3.538 3.896 **4**.002 4.968 **5**.229 5.457 **6**.031 6.236 **7**.546 **8**.220 8.32. 8..24 8.650 8.9 1 **9**.199 9.369 9.896 **10**.005 10.121 **11**.441 11.704 **12**.116 12.215 12.663 12. 08 12.932 **13**,162 13.295 **14**.9.7 **15**.839 **16**.170 16.219 16.440 16.759 **17**.318 17.320 **18**.083 **19**.284 19.472 **20**.223 2..4.9 **21**.005 21.020 21.956 **22**.325.

á fl. 10.000: Nr. 585 **1**.666 1.667.

Bei der am 1. August 1878 stattgehabten **neunten Ziehung** der 5% igen in **Gold** oder **Silber** verzinslichen **Communal-Obligationen** der **k. k. priv. allg. Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

á fl. 100: Nr. 476 **1**.137 1.594 1.597 1.675 1.799 1.802 1.902 1.979 **2**.261 2.670 **3** 155 3.682 3.951 **4**.171 4.511 **5**.1.9 ..942 .987 **6**.013 6.281 6.844 6.559.

á fl. 1000: Nr. 72 549 655 656 990 **1**.073 1.095 1.250 1.899 **2**.022 2.041 2.064 **3**.168 3.255 3.308 3.362 3.371 3.379 3.391 3.661 **4**.637.

Auf Namen lautend á fl. 5000: Nr. 124.

Die Rückzahlung der gezogenen **Communal-Obligationen** erfolgt vom 1. November 1878 an bei der **Cassa der Anstalt in Wien** nach Wahl des Besitzers entweder in **Goldfranken** oder in **Silbergulden** österr. Währung, im Ausland bei den bekannten Zahlstellen.

(In Deutschland, in Reichsmark, u. z. im Verhältnisse von 2 Rmk. fl. 1.— österr. Währ.)

Die Verzinsung dieser Communal-Obligationen hört mit 1. November 1878 auf. Die Coupons der gezogenen Obligationen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Obligationen vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezo[illegible] Gold-Communal-Obligationen der Anstalt sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und z[illegible]

á fl. 100: Nr. 200 289 332 441 **1**.149 1.200 1.222 1.693 **2**.449 [illegible] .323 3.842 **4**.161 4.539 4.547 4.744 **5**. 0 **6**.139 6.175 6.558.

á fl. 1000: Nr. 266 559 **1**.361 1.690 1.991 1.993 **2**.597 **3**076 4051 [illegible] 4514

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego dom Wernera l. 1